OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, SOBOTA, 9 LUTEGO 1929 ROKU. Nr. 39.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. P.K.O. Warszawa—61 553. | Cena egzem. 20 groszy.

Nowa era w dziejach Kościoła.

Urzędowe potwierdzenie pojednania Watykanu z Kwirynałem.

Z Rzymu donoszą: Kardynał - sekretarz stanu Stolicy Świętej Gasparri wezwał w dniu 7 bm. do siebie całe ciało dyplomatyczne akredytowane przy Watykanie i wśród najgłębszego wzruszenia zawiadomił urzędownie, że rokowania przeprowadzone z rządem włoskim zostały ostatecznie zakończone uznaniem przez rząd włoski władzy świeckiej Papieża nad oznaczonem w rokowaniach terytorjum suwerennego państwa kościelnego.

Równocześnie zawarty został ostatecznie **konkordat pomiędzy państwem włoskiem a Stolicą Świętą**, skutkiem czego przy rządzie włoskim zamianowany zostanie **nuncjusz papieski**, a przy dworze Papieskim **ambasador królestwa Włoch.**

Kardynał podkreślił olbrzymie znaczenie tego historycznego faktu, kładącego kres pięćdziesięcio ośmioletniemu więzieniu Papieża — **dla całego Chrześcijaństwa i dla całego świata.**

Dyplomaci w słowach wyrażających podziw dla wielkiego dzieła dokonanego mądrością i siłą woli Ojca Świętego Piusa XI, gratulowali kardynałowi Gasparriemu szczęśliwego i **tryumfalnego owocu** jego polityki, który będzie miał nieocenione szczęśliwe następstwa dla dzieła pokoju i harmonji świata.

Wiadomość o ogłoszeniu państwa papieskiego i zgodzie Kościoła z Włochami rozeszła się błyskawicznie po całym Rzymie.

Nieprzeliczone tłumy zaległy plac świętego Piotra i w nieopisanym entuzjazmie zgotowały **owacje Ojcu Świętemu,** który ukazał się tłumowi.

W całym Rzymie radość bezgraniczna.

Dyplomaci akredytowani przy Kwirynale składali gratulacje **premjerowi włoskiemu.**

Tłumy otaczają również Pałac Chigi, rezydencję premjera i wznoszą okrzyki na cześć króla Wiktora Emanuela i rządu włoskiego.

Ogłoszenie państwa papieskiego było **zupełną niespodzianką dla dyplomacji watykańskiej i kwirynalskiej,** która liczyła się z tem, że rokowania **potrwają jeszcze długo** i że trudności jeszcze się piętrzą.

Nie ulega jednak wątpliwości, że Pius XI **nalegał na pośpiech,** głównie z tego powodu, że pragnął już natychmiast zgłosić **udział państwa papieskiego w Lidze Narodów.**

Wysoce prawdopodobne jest wobec tego zwołanie już na marzec nadzwyczajnego pełnego assemblee Ligi Narodów dla przyjęcia zgłoszenia państwa papieskiego i **przyznania mu stałego miejsca w Radzie Ligi.**

Rzym, 8.2. Sekretarjat stanu Watykanu powiadomił wszystkich nuncjuszów zagranicą telegraficznie, że **porozumienie między Watykanem a rządem włoskim jest faktem dokonanym.**

Uroczyste podpisanie aktu pojednania **nastąpi w niedzielę z wielkiemi ceremonjami.**

W akcie weźmie udział cały rząd włoski z Mussolinim na czele oraz Papież w towarzystwie najwybitniejszych kardynałów.

We wtorek Papież wygłosi z balkonu zewnętrznego katedry Św. Piotra **kazanie do ludu rzymskiego,** w którem zwróci uwagę na doniosłość pojednania pomiędzy Stolicą Apostolską a państwem włoskiem.

Ponieważ dotąd Papież tylko przemawiał z tegoż balkonu do ludności Rzymu podczas uroczystości koronacyjnych, wy**stąpienie publiczne Papieża jest dowodem pojednania.**

Rzym, 8.2. W sprawie porozumienia, które zostało wczoraj dokonane, donoszą jeszcze następujące szczegóły:

Rząd włoski uznaje świecką suwerenność Papieża nad terytorjum, które obejmować będzie nietylko dzisiejsze obecne ogrody Watykańskie wraz z kościołami i pałacami, lecz także kilka części miasta, sąsiadujących z Watykanem.

M. in. przejdzie pod suwerenność Papieża słynna willa Gabrielli, siedziba propagandy zagranicznej religijnej Watykanu.

Papież zwoła kollegjum kardynalskie, aby omówić zawarcie konkordatu z Włochami, który zostanie uroczyście ogłoszony.

Konkordat będzie bardzo korzystny dla Kościoła katolickiego, ponieważ, jak oświadcza Watykan, rząd włoski wszystko uczynił, ażeby zaspokoić życzenia Stolicy Apostolskiej i Kościoła.

Przedewszystkiem poczynił Mussolini wielkie koncesje Kościołowi katolickiemu **w sprawie wychowania młodzieży przez kler lub też pod kontrolą kleru.**

Paryż, 8.2. Cała prasa paryska omawia porozumienie pomiędzy Watykanem a rządem włoskim **jako fakt historyczny, wielkiego znaczenia.**

„Echo de Paris" przypuszcza, że Papież wkrótce mianuje szereg nowych kardynałów.

Taki stan rzeczy, żeby kolegjum kardynałów składało się przeważnie z Włochów był już od czasu zjednoczenia Włoch anachronizmem.

Obecnie po zawarciu porozumienia pomiędzy Watykanem i państwem włoskiem muszą nastąpić zmiany **umożliwiające różnym narodom katolickim bliższe uczestnictwo w sprawach Kościoła.**

Być może, iż powstanie teraz kwestja, czy podczas przyszłych wyborów na Papieża nie będzie obrany kardynał innej narodowości niż włoska.

Ś. † P.

ze Strączyńskich Józefa Helena Chełmicka

zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona w Bogu dnia 7 lutego 1929 roku.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Robotniczej Nr. 1 (Konstantynów) do kościoła parafjalnego w N. Sielcu, a następnie na cmentarz w Zagórzu, nastąpi w niedzielę dnia 10 lutego 1929 r. o godz. 3 popoł.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele N. Sieleckim w poniedziałek o godz. 9 rano.

O powyższem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ, DZIECI i RODZINA.

Możliwość likwidacji sporu

w górnictwie śląskiem.

Katowice, 8.2. Na życzenie Z. Z. P. odbyła się wczoraj u komisarza demobilizacyjnego inż. Gallota przygotowawcza konferencja, na której omówiona została **możliwość odwołania zapowiedzianego strajku w górnictwie węglowem na G. Śląsku.**

Po szczegółowem omówieniu wszystkich wysuniętych przez Zespół Pracy żądań i przedstawieniu sprawy p. wojewodzie drowi Grażyńskiemu, p. wojewoda w dniu dzisiejszym odbywa **kolejno konferencje ze wszystkiemi organizacjami zawodowemi,** którym zakomunikuje stanowisko Rządu i uzgodni z niemi daty, w których rozpoczną się bezpośrednie układy z pracodawcami na temat kwestyj spornych w umowie taryfowej, jakoteż kwestyj, dotyczących podwyżki zarobkowej.

Na jutro zostaną zawezwani do p. wojewody pracodawcy, którym p. wojewoda w imieniu Rządu **przedstawi stanowisko i wolę Rządu w całej sprawie.**

Sytuacja uległa nagoół odprężeniu i jest możliwość przy okazaniu dobrej z jednej i drugiej strony, a okazanej już dobrej woli Rządu **zlikwidowania sporu.** (Pat).

Fala mrozów minęła.

W tych dniach nastąpi odwilż.

Warszawa, 8.2. (Tel. wł.) W piątek panowała w Polsce temperatura o roz piętości bardzo dużej od minus 42 w Pohulance do minus 5 w Gdyni. Śniegi spadły na Pomorzu, Mazowszu, Lubelskiem, Małopolsce wschodniej i w górach. W Warszawie minus 12, Lwowie 17, Wilnie 33, Poznaniu 18, Lublinie 13, Zakopanem 12, Krakowie 14, Tarnopolu 21.

Pim przepowiada na sobotę: **W całym kraju zachmurzenie umiarkowane mroźno — na zachodzie słabszy, na wschodzie silniejszy wzrost temperatury. Na wybrzeżu w ciągu dnia w pobliżu 0. Słabe wiatry miejscowe.**

Jeżeli chodzi o najbliższe dni to Pim stwierdza, że **fala mrozów już minęła.**

Jeszcze mrozy trzymają w Wileńszczyźnie i na wschodzie Polski, a następnie niższe nieco temperatury w Poznańskiem i na Śląsku oraz w Niemczech zachodnich.

Odwilży należy się spodziewać już w sobotę na wybrzeżu polskiem.

W środkowej części Polski odwilż nastąpi w najbliższych dniach.

Wrzenie na Litwie trwa...

Tajna konferencja trzech generałów.

Gdańsk, 8.2. Z Kłajpedy donoszą, że w pobliskich Taurogach odbyła się wczoraj wieczorem **tajna konferencja pomiędzy trzema generałami Plechawiciusem, Żukauskasem i Daukantasem w towarzystwie kilku osób cywilnych, których nazwiska nie zdołano stwierdzić.**

Konferencja była tak ściśle poufna i przygotowana tak sprytnie, że uszła nawet uwadze agentów Waldemarasa.

W kołach Kłajpedy twierdzą, że gubernator Kłajpedy, gen. Markis, **zupełnie sympatyzuje z gen. Plechawiciusem** i jego zwolennikami oraz, że na całej Litwie przygotowywana jest w dalszym ciągu **rewolucja wojskowa.**

Dyskusja budżetowa w Sejmie.

Warszawa, 8.2. (Tel. wł.) Na **dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przedyskutowano budżety Ministerstw: skarbu, spraw wojskowych i spraw zagranicznych.**

Pozatem omówiono budżet rent inwalidzkich i emerytur oraz sprawę biura budowlanego przy Ministerstwie poczt i telegrafu.

Prace nad sprawozdaniem

Z KREDYTÓW DODATKOWYCH

Warszawa. 8.2. W prezydjum Rady ministrów opracowywane jest obecnie sprawozdanie z kredytów dodatkowych, które premjer Bartel zobowiązał się przedstawić Sejmowi.

Nowe pismo codzienne.

Warszawa, 8.2. Dziś w południe ukazało się nowe pismo p. t. „Polska", organ wydawany przez zakon OO. Pallotynów.

Redaktorem naczelnym jest p. Bolesław Szczepkowski, były współpracownik „Kurjera Poznańskiego".

Kurtyna-wodospad

W TEATRZE AMERYKAŃSKIM

Nowy Jork, 8.2. W Filadelfji zastosowano w tamtejszym teatrze kurtynę z wody.

W czasie przerwy w miejscu, skąd zazwyczaj zsuwa się kurtyna spływa szeroki strumień wody, zakrywający scenę ochładzając równocześnie salę.

Różnokolorowe reflektory oświetlają wodospad, który pięknie mieni się barwami tęczy.

Z Olimpjady zimowej

W ZAKOPANEM.

Zakopane, 8.2. Dziś odbyły się dwa biegi na 18 km. jeden indywidualny a drugi do kombinacji.

Pierwsze 3 miejsca w biegu indywidualnym zajęli: **Saarinen (Finlandja) w czasie 1 g. 20 m. 3 s., Knulttila (Szwecja) i Bergstroem (Szwecja).**

Z Polaków na 15-tem miejscu znajduje się **Motyka Zdzisław,** a inni na dalszych od 22-go poczawszy.

W biegu w kombinacji pierwsze 3 miejsca uzyskali: **Jarwinen (Finlandja) w czasie 1 g. 25 m. 21 s., Stenen (Norwegja) i Winjarengen (Norwegja).**

Czwarte miejsce w tym biegu zdobył Polak, Bronisław Czech. w czasie 1 g. 26 m. 29 s.

PRZEGLĄD PRASY

Prosto w ramiona socjalizmu.

W konserwatywno - sanacyjnym „Dniu Polskim" pojawił się artykuł Jana Bobrzyńskiego p. t. „Na alarm". Zaznaczywszy, że wyłaniają się już kontury państwowego programu gospodarczego, p. J. B. zaznacza, że system ten „wiedzie nas prosto w ramiona socjalizmu".

Skoro bowiem etatyzacja — czytamy dalej — jest jednym z naczelnych postulatów socjalistycznych, więc każde pociągnięcie w kierunku etatyzmu, choćby nie dla zasady, ale tylko z potrzeby uczynione i myślą patrjotyczną dyktowane, leje wodę na młyn doktryny Marxa. I na to żadna djalektyka usprawiedliwiająca nie pomoże Jeżeli sfery rządzące demonstrują ad ocolus przy każdej sposobności upadek i niemoc gospodarki prywatnej, to dlaczego coraz większe nakładają na nią świedczenia? W ten sposób łatwo udowodnić konieczność etatyzmu.

Prasa socjalistyczna, a zwłaszcza odłamu prorządowego, triumfuje, przepowiadając bliskie zwycięstwo ustroju marxowskiego w Polsce. Chwali rząd, że właśnie obrał drogę, ograniczając gospodarkę prywatną i dążąc do etatyzacji warsztatów pracy oraz przemiany wytwórców prywatnych na urzędników państwowych. Przez kapitalizm państwowy do socjalizmu — wszak to wytyczna programu umiarkowanych socjalistów. A ten kierunek pociągnie za sobą, oczywiście, inne skutki. Bo wiemy dobrze, że program socjalistyczny nie ogranicza się do spraw gospodarczych, ale sięga na cały ustrój społeczny, na rodzinę i religję. Wystarczy wsłuchać się w ton pewnych organów półoficjalnych, które mają już czelność głośno wychwalać zasady masońskie i twierdzić z entuzjazmem, że przez masonerję wiedzie droga do zbawienia Polski!

Jedno z drugim stoi w ścisłym związku. Kto powie A w polityce, ten musi i B powiedzieć. Kto popiera etatyzm z jakich bądź względów i w jakiejbądź formie, ten przyczynia się — z wolą czy mimowoli do propagandy całego programu socjalistycznego w ostatecznym rezultacie. Naiwny, kto sądzi, że może się wpół drogi zatrzymać, tam, gdzie mu właśnie dogadza! Otóż socjalizm, ten najpoważniejszy, rzec można szczerze, jedyny naprawdę potężny i głęboki ruch społeczno - polityczny w odrodzonej Polsce, z jasnym idący programem, i świadomy celu, ten socjalizm, który narzucił nam kompletną proletaryzację parlamentu, zainspirował przymusowe wywłaszczenie ziemi i ograniczenie praw własności nieruchomej miejskiej, obciążył większe warsztaby pracy niszczącemi świadczeniami i zdołać wbić w mózgi społeczeństwa (i to nietylko postępowe!) nietykalność zdobyczy demagogicznego postępu, eskontuje właśnie naiwność i niedoświadczenie tych wszystkich, którzy z naukową powagą lub patrjotycznym zapałem głoszą dzisiaj uzdrowienie stosunków przez gospodarkę państwową.

Artykuł kończy się w znaczący sposób:

Popieramy Rząd we wszystkich jego zamierzeniach, co do których mamy przekonanie, a choćby tylko nadzieję, że są lub mogą być twórcze. Nie damy się też zbić z tropu drobiazgami. Ale nie popierajmy etatyzmu w żadnej formie, a wszelkim zakusom socjalizującym, które starają się prześlizgnąć w ustrój państwowy, korzystając z hałasu dokoła naprawy Konstytucji, przeciwstawimy się z całą bezwzględnością. Nawet gdyby chodziło o socjalizm prorządowy. W tym wypadku z większą nawet jeszcze stanowczością. Bo sam fakt ogłoszenia się po stronie marszałka Piłsudskiego nie uświęca jeszcze każdej doktryny i celów.

Nowa era Kościoła.

Warszawski „Przegląd Wieczorny" donosząc wczoraj w południe o pojednaniu Watykanu z Kwirynałem pisze:

Z uczuciem najwyższej radości powitała cała Polska szczęśliwe rozwiązanie jednego z najbardziej przykrych dla całego katolickiego świata konfliktów dziejowych. Radość ta łączy się z podziwem dla mądrości politycznej Papieża, któremu danem było osiągnąć szczęśliwe wyjście z położenia tak bolesnego dla formalnego autorytetu Kościoła Rzymskiego w stosunkach międzynarodowych. Serdeczne związki, łączące Polskę z osobą Piusa XI, od czasu jego nuncjatury w Warszawie w najcięższych dla nas chwilach klęsk i w jasnych chwilach naszych triumfów, nadają tej radości i temu podziwowi tem większą żywość, że mieliśmy pierwsi pomiędzy narodami świata ocenić jak wielkiem było serce i jak głębokim rozum kapłana, przeznaczonego przez Opatrzność na jednego z najświetniejszych i najszczęśliwszych sterników nawy naszego Kościoła.

Dziś dopiero można zdać sobie sprawę, że kardynał Ratti już natychmiast po przyjęciu tjary papieskiej, przybierając imię Piusa i ukazując się ludowi zgromadzonemu na Placu Św. Piotra, miał na myśli plan przeprowadzenia tego dzieła, które się dzisiaj dokonywuje.

Nowa sytuacja Kościoła jest także ogromnie korzystna dla katolickiej Polski, która zapewne w przedstawicielu państwa kościelnego w Lidze Narodów znajdzie wyrozumiałego i oddanego orędownika.

Na śmiercionośnem krześle elektrycznem

zasiadł bandyta o polskiem nazwisku.

Nowy Jork, 8.2. W Belfon w Pensylwanji stracono bandytę Pawła Jaworskiego, mającego na sumieniu 7 morderstw.

Na trzy dni przed śmiercią Jaworski napisał list do redakcji jednego z dzienników nowojorskich z prośbą o przysłanie mu dokończenia powieści drukowanej w „odcinku".

„W przeciwnym bowiem razie — pisze w liście — nie będę miał sposobności przeczytać powieści do końca".

Redakcja przysłała Jaworskiemu odbitki z końcem powieści.

Stracenie bandyty na krześle elektrycznem trwało 7 minut i 2 sekundy.

Nieoczekiwana zmiana rozkładu jazdy koleją

na linji Sosnowiec—Katowice.

Katowice, 8.2. Dyrekcja kolei państwowych w Katowicach komunikuje: Z powodu trudności ruchomych na dworcu osobowym w Katowicach, związanych z silnemi mrozami, wstrzymano bieg poszczególnych pociągów pasażerskich aż do odwołania:

Na linji Katowice — Sosnowiec i z powrotem od dnia 7 lutego pociągi: odj. z Katowic 22.15, przyj. do Sosnowca 22.39; oraz odj. z Sosnowca godz. 21.23, przyj. do Katowic godz. 21.41; — zaś od 8 lutego pociągi: odj. z Katowic 18.20, przyj. Sosnowiec 18.40; — odj. z Katowic 7.14 przyj. Sosnowiec 7.39; — odj. z Katowic 10.50, przyj. Sosnowiec 11.10; — odj. z Katowic 12.10, przyj. Sosnowiec 12.32;— odj. z Katowic 8.33 przyj. Sosnowiec 8.59 — odj. z Sosnowca 10.21 przyj. Katowice 10.40; — odj. z Sosnowca 17.45 przyj. Katowice 18.04; — odj. z Sosnowca 5.34, przyj. Katowice 5.52; — odj. z Sosnowca 8.30, przyj. Katowice 8.49; — odj. z Sosnowca 7.51, przyj. Katowice 8.08; — odj. z Sosnowca 15.26, przyj. Katowice 15.43.

Wagon bezpośredniej komunikacji Warszawa — Katowice biegnący normalnie z Warszawy do Katowic pociągiem Nr. 5-229-2230 — biec będzie od 8 lutego z Sosnowca pociągiem Nr. 4224 odj. z Sosnowca godz. 6.31, przyj. do Katowic godz. 7.10. (Pat).

Pomnik Kościuszki

W ŁODZI.

Łódź, 8.2. Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu budowy pomnika Kościuszki przy placu Wolności w Łodzi.

Odsłonięcie pomnika nastąpi w jesieni r. b.

Śmiertelna drzemka

PRZY ROZPALONYM PIECU.

Łódź, 8.2. Wczoraj wieczorem mieszkańcy wsi Korczak pod Kaliszem byli świadkami wstrząsającego wypadku.

68-letnia Marjanna Noskowska zdrzemnęła się przy rozpalonym do czerwoności piecyku żelaznym.

W pewnej chwili zajęło się na staruszce odzienie i nieszczęśliwa stanęła w ogniu.

Noskowska z krzykiem, płonąc, wybiegła w pole.

Wieśniacy zobaczywszy ją, pospieszyli z pomocą i ogień ugasili.

Gdy przeniesiono poparzoną do chaty okazało się, że już nie żyje.

Niemal całe miasto

CHORE NA GRYPĘ.

Berlin, 8.2. W Frankfurcie nad Menem wstrzymano ruch na kilku linjach tramwajowych oraz zamknięto szereg przedsiębiorstw, ponieważ przeszło 20 proc. personelu zachorowało na grypę.

Klinikę miejską zamknięto, by wszyscy lekarze mogli zająć się chorymi na grypę na mieście.

Śmierć żebraka

OD SALWY ARMATNIEJ.

Madryt, 8.2. Podczas salwy baterji artylerji ustawionej na dziedzińcu koszarowym w centrum miasta dla uczczenia zmarłej królowej matki, wałęsający się na dziedzińcu koszarowym żebrak mijał właśnie wylot jednego z dział.

Pęd powietrza odrzucił nieszczęśliwca na odległość kilkunastu metrów zabijając go na miejscu.

18-ta loterja państwowa.

4-TA KLASA — 3-CI DZIEŃ.

Warszawa, 8.2. (Tel. wł.) Dziś w trzecim dniu ciągnienia 4-tej klasy 18-tej loterji państwowej padły następujące główne wygrane:

2.000 zł. — Nr. 8984.
1.000 zł. — N-ry: 79301 15390.
800 zł. — Nr. 104278.
600 zł. — N-ry: 43119 13437.
500 zł. — N-ry: 5715 10247 18567 63379 71531 86873 88807 108150 131353 141452 148068 162853 165265 167936.
400 zł. — N-ry: 1106 1951 5524 15250 15344 19949 20521 23318 26351 29198 34511 35956 39473 39503 41524 44197 53255 54259 55954 58997 59730 64503 71147 71452 78130 80021 82517 83036 84644 86043 87001 91168 91212 96064 102925 103686 103908 107843 110302 112506 116114 116306 118032 120952 122704 128397 129311 132502 135139 136865 136999 141107 146630 149915 156889 158438 160139 160299 162050 165534 172682.

Zukauskas - Daukantas - Plechawiczius

Armia litewska wobec dyktatury Waldemarasa.

Prawie równocześnie rozeszły się w ostatnich dniach stycznia wiadomości o buntach wojskowych w Hiszpanji i na Litwie. Dyktator hiszpański, generał Primo de Rivera był uprzedzony o spisku i potrafił dość łatwo bunt uśmierzyć. Pułk artylerji, który obsadził miasto Cindal Real, poddał się bez walki, a przywódcy spisku zostali aresztowani. Śledztwo wykaże, w jakim stopniu do wybuchu buntu przyczyniła się agitacja polityczna przeciwników generała, a w jakim niezadowolenie oficerów z powodów czysto zawodowych (awanse, żołd i t. p.).

Bardziej interesującemi były dla nas Polaków wiadomości z Litwy. Tam też rządzi dyktator. Sejm został rozwiązany w kwietniu 1927 r. za to, że uchwalił rządowi votum nieufności. W gmachu parlamentu umieszczono szkołę, a nowych wyborów Waldemaras dotąd nie rozpisał. Wygodniej mu widocznie rządzić bez sejmu, w oparciu o armję, która w dn. 17 grudnia 1926 r. dokonała zamachu stanu i oddała mu władzę.

Nie będąc zależnym od partyj, musi jednak Waldemaras mieć się na baczności, by nie popaść w zależność od klik oficerskich. Tu tkwi przyczyna częstych zmian na naczelnych stanowiskach w armji. Najpierw ustąpił naczelny dowódca gen. Żukauskas, potem — w listopadzie ub. roku — minister wojny gen. Daukantas, wreszcie obecnie szef sztabu pułk. Plechawiwiczius.

Ta ostatnia zmiana wywołała największe zainteresowanie. Nie wyświetlono jeszcze tajemniczych okoliczności, w jakich Waldemaras usunął popularnego w armji szefa sztabu. Mówiono, że Plechawiczius przybył do Waldemarasa na czele wyższych oficerów i wezwał go do zmiany polityki. Premjer litewski miał pozornie przyjąć żądania, potem jednak kazał delegatów aresztować. Rozeszły się też pogłoski o rozłamie w armji litewskiej, o starciach między pułkami Waldemarasa a Plechawicziusa, o ściąganiu przez rząd wiernych garnizonów z Szawel i Koszedar i t. d.

Pogłoski te były bardzo przesadzone. Pewnem jest jednak, że w armji litewskiej rzeczywiście panuje wrzenie. Waldemaras utrzymał się, ale niewiadomo, czy na długo.

Nam Polakom, obserwującym zdala wewnętrzne kłopoty Litwy, te wypadki powinny uprzytomnić, że usunięcie walk stronnictw nie jest bynajmniej całkowitem usunięciem walki o władzę. Walka ta trwa zawsze i przejawia się w różnych formach. Jeżeli nie może się ujawnić w parlamencie, to przejawia się w walkach grup urzędniczych, oficerskich czy innych.

Rząd litewski nie jest zależnym od „sejmowładztwa“, jakby powiedziano w Polsce. U premjera nie zgłaszają się przywódcy klubów sejmowych, nie krytykują jego polityki. Ale zato zgłaszają się delegacje związków oficerskich. Waldemaras nie musi troszczyć się o to, czy ma za sobą większość klubów sejmowych, ale zato musi pilnować, by miał za sobą większość pułków. Lekceważy nastroje społeczeństwa, ale nie może lekceważyć nastrojów rozpolitykowanej armji. A przeciętny obywatel mało się interesuje mowami prezesów stronnictw, ale zato uważnie słucha, co mówią w kołach wojskowych. Co lepsze?

Oto refleksje na marginesie wstrząsów litewskich.

Po wyborze „Miss Europy”.

Dlaczego wybrano brzydszą od Polki Węgierkę?

Przewidywania i życzenia polskie nie ziściły się i urocza „Miss Polonia“, jakkolwiek uroda jej w Paryżu wywołała olbrzymie wrażenie, nie osiągnęła palmy pierwszeństwa.

Miss Polonja stanęła przed jury w przepysznej sukni pastelowo - seledynowej od Hersego.

Defilada kandydatek trwała półtorej godziny, poczem nastąpiły obrady jury. Po defiladzie przed sędziami kandydatki udały się do oddzielnej sali, gdzie nastąpiło przedstawienie ich licznie zebranym dziennikarzom, którzy „Miss Polonję“ powitali z entuzjazmem.

To też ogólne zdziwienie wywołała decyzja jury, przyznająca palmę pierwszeństwa miss Hungarji, pannie Elżbiecie Simon, córce lekarza. Miss Hungarja uzyskała tylko 2 głosy większości.

Miss Polonja była przez cały czas swego pobytu w Paryżu faworytką ludności paryskiej. Prasa francuska wyrażała się o niej z zachwytem.

Na przyjęciu w ambasadzie polskiej pani Poincare wyraziła się niezwykle pochlebnie tak o osobie Miss Polonji, jak i o jej stroju łowickim, w którym się pojawiła na balu w Operze.

Do unicestwienia spodziewanego sukcesu „Miss Polonji“ przyczyniła się technika głosowania sądu konkursowego. Głosowali delegaci wszystkich państw z obowiązkiem powstrzymania się od głosu przy ocenie kandydatki swego narodu. Przy takiej technice musiały zajść niespodzianki. Sędzia, nie mogąc głosować na swoją rodaczkę, oddaje głos na kandydatkę, pozbawioną wszelkich szans, byle nie wzmagać widoków jakiejś silnej rywalki. W ten sposób przy odpowiednim zbiegu okoliczności takie właśnie głosy skupiają się na kimś, zupełnie niemającym szans. Wybór Węgierki, której uroda nie wywarła szczególnego wrażenia, nasuwa to logiczne domniemanie.

Urzędnicy państwowi w walce o byt.

Postulaty zjazdu Stowarzyszenia urzędników państwowych.

Z początkiem b. m. odbył się w Warszawie walny zjazd delegatów Stowarzyszenia urzędników państwowych. Zarząd wymienionego Stowarzyszenia złożył w grudniu ub. r. swe mandaty wskutek nieuwzględnienia przez czynniki miarodajne najbardziej podstawowych postulatów.

Zjazd ostatni miał za zadanie zadecydować o taktyce Stowarzyszenia, dającej rękojmię skutecznego załatwienia minimalnych przynajmniej, ale najbardziej palących potrzeb warstw urzędniczych zarówno w płaszczyźnie uposażeniowej, jak i praw służbowych.

W wyniku obrad (po nieprzyjęciu przez zjazd rezygnacji zarządu głównego) postulaty zjazdu streszczają się jako dążenie do: 1) możliwego w obecnych gospodarczych i finansowych warunkach państwa podniesienia uposażenia; 2) definitywnego ustalenia urzędników mianowanych w służbie państwowej; 3) zniesienia kategorji urzędników mianowanych do odwołania; 4) przyznania uprawnień emerytalnych po conajmniej 5-letniej służbie państwowej; 5) określenia wysokości odprawy w razie nienabycia praw emerytalnych w zależności od czasu służby; 6) ostatecznego wykonania ustawy emerytalnej w odniesieniu do zaliczonego czasu służby państwowej, czasu służby zawodowej i samorządowej; 7) nawiązania uprawnień emerytalnych z ubezpieczeniem pracowników umysłowych zarówno od 1 stycznia 1928 r., jak i przed tym terminem.

Najważniejszy aktualnie, bo najbardziej palący postulat uposażeniowy, domaga się wyrównania dodatku mieszkaniowego za rok 1928, reformy stawek tegoż dodatku i wreszcie podwyżki uposażenia łącznie z obecnym dodatkiem o dalsze 15 proc.

Jak widać z powyższego, taktyka władz organizacji urzędniczej idzie obecnie w kierunku zrealizowania programu minimalnego. Wszystkie powyższe postulaty ograniczają się bowiem istotnie do zaspokojenia najprostszych, najoczywistszych i najniezbędniejszych potrzeb urzędników.

W ten sposób urzędnicy składają raz jeszcze dowód wysokiego zmysłu państwowego i liczenia się z aktualnemi rzeczowemi interesami i położeniem państwa. Postulaty ich pozbawione cienia demagogji i egoizmu klasowego, domagają się tylko, aby byli zabezpieczeni **przed głodem i chłodem** i otrzymali najprymitywniejsze środki konieczne do jakiego takiego życia. o

Smutny bilans rządów

hiszpańskiego dyktatora Primo de Rivery.

Jak świadczą wiadomości z Paryża i pośrednio z Madrytu, dyktatura Primo de Rivery zdaje się dobiegać końca.

Wprawdzie Primo de Riviera ujarzmił ostatni bunt wojskowy, jak ujarzmił poprzednie, ale zwycięstwo jego, chociaż całkowite, jest **zwycięstwem policyjnem**, sytuacji zaś politycznej w niczem nie zmieniło.

Dyktatura jego, która trwa od r. 1923, **niema oparcia opinji**, ma zaś przeciwko sobie, jak niedawno urzędowo stwierdzono, **dziewięćdziesiąt procent dzienników, wychodzących w Hiszpanji.**

Trudności Rivery polegają na tem, że pozbawiony jest środków zaradzenia sytuacji. Ostatnie dekrety zapowiadają **konferencje** publiczne, mające oświetlić lud: zapowiadają rekwizycje **szesnastej części druku w każdem piśmie dla komunikatów i artykułów rządowych;** grożą przesunięciem lub usunięciem niepewnych urzędników: wprowadzają system rozpowszechnionej denuncjacji przez szpiegowanie jednych obywateli przez drugich.

Ani jeden z powyższych środków nie wzmocni dyktatury, raczej ją osłabi, przytem przejście do systemu surowych represyj także wydaje się wyłączone, ponieważ **dyktatura mogła się utrzymać blisko sześć lat właśnie dlatego, że nosiła charakter łagodny.**

Król Alfons również nie dopuści do aktów gwałtu, ponieważ kierownicy **buntu obecnego działaja w imię** pobudek patrjotycznych i w obronie monarchji.

Zupełnie zgodny z powyższemi informacjami artykuł, podpisany przez Gauvaina, zamieszcza „Journal des Debats“.

— Dyktatura Rivery jest śmiertelnie ranna — stwierdza Gauvain..

Fakt, że na czele opozycji stanął b. przywódca konserwatystów, Sanchez Guerra, świadczy, że bunt nie ma podkładu rewolucyjno - anarchicznego.

Po objęciu dyktatury Rivera oświadczył, że pozostanie u władzy najwyżej kilka miesięcy, celem zaś dyktatury miało być uzdrowienie zabłoconej sytuacji politycznej.

Otóż, po sześciu latach niepodzielnego piastowania władzy przez Riverę, sytuacja wcale nie jest zdrową, przytem niedawno Rivera zapowiedział, że **dyktaturę będzie dzierżył przynajmniej jeszcze lat dziesięć.** Właśnie w tem, być może, leży źródło buntu.

Gauvain w dalszym ciągu swego artykułu przeprowadza surowy bilans rządów Rivery. Dyktatura Rivery — pisze — ustanowiła porządek, mogący zaimponować conajwyżej turystom, natomiast **nie dokonała niczego w dziedzinie uzdrowienia porządku rządowego.** Skasowaną konstytucję zastąpiono przez swawolę; związek patrjotyczny, będący partją, popierającą dyktaturę, składa się raczej z kuryzanów i beneficjantów nowego rządu: zgromadzenie ustawodawcze złożone jest z członków wyłącznie mianowanych i poza czczą gadaniną nic absolutnie nie wydało: w dziedzinie finansowej zastąpiono dawnych spekulantów przez nowych; położenie gospodarcze się nie poprawiło.

Słowem, dyktatura niczego twórczego nie dokonała. Gauvain kończy wyrażeniem obawy, czy po sześciu latach dyktatury monarchiści hiszpańscy nie zaczynają wątpić w pożyteczność tronu dla dobra państwa.

Cała wieś uciekła

Z WŁOCH DO FRANCJI.

Na północy Włoch, na granicy z Francją leży miejscowość Filigrano. Wszedłszy w zatarg polityczny z rządem, mieszkańcy Filigrano postanowili emigrować do Francji. Dwóch obrotnych mieszkańców wsi wyrobiło dla wszystkich fałszywe paszporty. Pewnej nocy, gdy była gęsta mgła, wszyscy mieszkańcy Filigrano zabrali, co tylko można było unieść ze sobą i przeszli granicę, która leży w pobliżu wsi. W Filigrano pozostał jeden tylko człowiek — był to burmistrz faszysta, który nic nie wiedział o przygotowaniach mieszkańców do ucieczki. Wezwana przez niego żandarmerja wykryła nazwiska tych, którzy wyrabiali paszporty. Będą oni zasądzeni zaocznie. Mieszkańcy Filigrano rozeszli się po wioskach francuskich.

Stolica Apostolska

A ROSJA SOWIECKA.

Agencja prasowa „Corrispondenza“, uchodząc za zbliżoną do Watykanu, omawiając stosunek Stolicy Apostolskiej do Rosji sowieckiej, zaznacza, że Stolica święta rozróżnia ściśle między rządem sowieckim a propagandą bolszewicką. Zgodnie z zasadą niemieszania się do wewnętrznych spraw innych krajów, Watykan nie wypowiada się ani za ani przeciw rządowi sowieckiemu. Co się jednak tyczy moralnej, religijnej i społecznej doktryny bolszewizmu, którą Papież określił jako morowe powietrze, to Stolica Apostolska uważa sobie za obowiązek stanowczo ją potępić i zwalczać i to nietylko wskutek jej podstawy politycznej, lecz także dlatego, że ta nauka stoi w absolutnej sprzeczności do nauki kościoła katolickiego i że, według wyrażenia Papieża, jest ona spotęgowaniem barbarzyństwa i prześladowaniem kościoła. Potępiając doktrynę bolszewicką, Watykan kieruje się wyłącznie względami natury religijnej.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

9 Sobota	Dziś Apolonji P. M. Jutro Scholastyki P. Wsch. słońca 7 m. 3. Zach. „ 16 m. 36

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Prywatne życie pięknej Heleny".

Kino „Sfinks" — **„Lekarz Kobiet", (Jawnogrzesznica).**

Kino-Teatr „Pogoń" — **„Martwy Węzeł" (Człowiek bez rąk).**

Kino „Momus" — „Casanowa" dwie serje 20 aktów z Iwanem Mozżuchinem.

Kino „Wawel" — **„Zemsta Szaleńca".**

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Sobota 9 bm. — „Piękna żonka" — godz. 7.30 wiecz.

Niedziela, 10 b. m. — „Zygmunt August" o godzinie 3.30.

Niedziela, 10 b. m. — „Pani Prezesowa" o godzinie 7.30.

Wtorek, dnia 12 b. m. — „Jej tancerz" godz. 7.30.

Program radjowy

NA SOBOTĘ 9 LUTEGO

KATOWICE.

11.56 — Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikatu lotniczo-meteorologicznego z Warszawy.
12.10 — Koncert z płyt gramofonowych.
13.00 — Komunikat rolniczy z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Pol. Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.00 — Naukę czytania nut (dla miłośników śpiewu i muzyki instrumentalnej) wygł. prof. Feliks Sachse.
17.25 — Skrzynka pocztowa Rudjostacji Katowickiej dla dzieci.
17.55 — Transmisja z Krakowa. Audycja dla młodzieży.
18.50 — Rozmaitości.
19.10 — Przegląd pt. „Współczesna Anglja— Reklama handlowa w Anglji" wygł. p. Kazimierz Zienkiewicz.
19.55 — Sygnał czasu.
20.00 — Odczyt pt. „Czar zimy" wygł. p. Kazimierz Rutkowski, art. malarz.
20.30 — Transmisja z Warszawy. „Księżniczka Cyrku" — operetka w 3 aktach E. Kalmana.
22.00 — Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i P. A. T. z Warszawy
22.30 — Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja". Orkiestra pod kierownictwem p. E. Landowskiego.

Zapomoga żywnościowa

DLA BEZROBOTNYCH.

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu m. Sosnowca, postanowiono wstawić do budżetu dodatkowego pozycję na zapomogi żywnościowe dla bezrobotnych w ogólnej sumie 32.000 zł.

Zapomoga żywnościowa wydawana będzie bezrobotnym w sposób następujący:

Bezrobotni niepobierający zasiłków otrzymują żywność wartości: samotni — 7 zł., rodziny do 3 osób — 12 zł., duże rodziny powyżej 3 osób — 15 zł.

Bezrobotni pobierający zasiłki: samotni — 5 zł., rodziny małe — 8 zł., rodziny duże — 10 zł.

× **ODZNACZENIE DYREKTORA MALPLAT.** Generalny dyrektor Towarzystwa Kopalń Sosnowieckich p. Marius Malplat, dekorowany w r. 1918 francuskim krzyżem walecznych, został obecnie odznaczony Legją Honorową za pracę w przemyśle górniczym w Polsce w ciągu przeszło 20 lat.

× **MRÓZ ZELŻAŁ.** Wczoraj rano temperatura w Sosnowcu wynosiła —24 st. C., o godz. 13 spadła do —6 st. C., a wieczór o godz. 8 wynosiła 7.8 st. C.

× **ZAPOTRZEBOWANIE POLSKICH NAUCZYCIELI W NIEMCZECH.** Związek polskich towarzystw szkolnych w Niemczech poszukuje do polskich szkół prywatnych w Niemczech, które mniejszość polska będzie mogła zakładać z początkiem bież. r. roku szkolnego (1 kwiecień 1929), nauczycieli z patentem polskim, obywatelstwa polskiego. Do podań należy załączyć: życiorys, dyplom nauczycielski, świadectwo inspektora szkolnego, świadectwo moralności (policyjne), zezwolenie władzy kościelnej na udzielanie nauki religji. Pobory według pragmatyki nauczycieli pruskich, względnie wedle specjalnej umowy. Termin zgłoszeń do 1 marca b. r., pod adresem: Jan Baczewski, Berlin, Charlottenburg, Schusterstrasse 57-V.

Dziki i lichwiarski handel dolarówkami.

Jak zorganizować sprzedaż dolarówek na raty w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Pisaliśmy już swego czasu o sprzedawaniu przez szereg instytucyj przeważnie pozamiejscowych, a nawet wiedeńskich dolarówek na raty. Agenci tych firm jeżdżą po całym kraju, nie omijając Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie nabywców mają b. wielu. Aliści nabywcy, zadowoleni początkowo, że w wygodny sposób nabyli dolarówkę, która może przynieść im w szczęśliwym wypadku 40.000 dolarów wygranej, rychło przekonywują się, że **sprzedający chce na nich zbyt wiele zarobić.** Z takimi pretensjami zwróciło się do nas szereg osób, w czem b. wielu kolejarzy.

Manipulacja sprzedaży dolarówek na raty odbywa się w ten sposób, że nabywca po wypłaceniu 2 rat (około 30 zł.) otrzymuje blankiet o **wyglądzie podobnym do dolarówki,** z mnóstwem przepisów, zagwarantowań, zastrzeżeń i t. d., na którym widnieje numer dolarówki zakupionej dla niego. Przeciętna cena nabywanej dolarówki przy zamówieniu wynosi około 150 zł., a jak w danym wypadku o którym piszemy **154 zł. 50 gr.** Do powyższej ceny dochodzi 5 zł., które firma sprzedająca zarachowywuje sobie na koszta **manipulacyjne.** Tutaj zaznaczyć trzeba, że najwyższy kurs, jaki kiedykolwiek dolarówka osiągnęła **nie dochodzi 125 zł. i trwało to zaledwie kilka dni, a obecnie wynosi 103 zł.**

Po wpłaceniu dwóch rat, firma sprzedająca przysyła list i komunikuje, że ponieważ w międzyczasie kurs dolarówki podniósł się (!?), **zmuszona jest podwyższyć cenę do 165 zł. 50 gr. plus 5 zł. manipulacyjnego, razem do 170 zł. 50 gr.** O ile nabywcy się to nie podoba może zwrócić mu pieniądze **po potrąceniu kosztów administracyjnych, manipulacyjnych, portojów, podatku obrotowego i t. d.**

W ten sposób ofiarami wyzysku padają niezamożni pracownicy, którzy nie mając możności nabycia odrazu dolarówki, zmuszeni są kupić ją na raty, płacąc za „uprzejmość" z tego powodu niektórych firm **obfity haracz,** zupełnie nieuzasadniony i pokrywający się **z pojęciem lichwiarskiego wyzysku.**

W Sosnowcu i okolicy jest b. wiele osób, które dały się **w ten sposób nabrać.** O sądzeniu się z firmami, które w ten sposób sprzedają dolarówki niema mowy, bowiem firmy sprzedające zastrzegają się, że ewentualne zaskarżenie odbyć się może we... Lwowie, Krakowie i t. d. Któryż z tych biedaków pojedzie tam sądzić się i narażać na koszta?

Sądzimy, że władze powinny zainteresować się kwestją nabywania na raty dolarówek, sprzedawanych przez instytucje, które chcą zbyt wiele zarobić.

Z drugiej strony należałoby zastanowić się **nad sposobem umożliwienia nabycia dolarówek szerokim warstwom, które w ten sposób chcą lokować oszczędności** i przy sprzyjającym szczęściu **poprawić sobie byt.** Najwłaściwszem byłoby, aby sprawę tę ujęła w swe ręce poważna **miejscowa spółdzielnia kredytowa naprzykład Bank Zagłębia, albo Powiatowa Kasa Oszczędnościowa.** Instytucje takie, niewątpliwie posiadałyby znacznie większe zaufanie od podróżujących agentów, kontentowałyby się małym zarobkiem i każdy z kupujących dolarówkę byłby bezpośrednio w kontakcie z tą instytucją. W ten sposób **uchroniłoby się wiele osób od skandalicznego zdzierstwa.**

Z wielu stron otrzymujemy zapytania, czy dolarówka, na którą padła wygrana bierze udział w dalszych losowaniach. W sprawie tej zwróciliśmy się do Banku Polskiego, skąd poinformowano nas, że dolarówka taka bierze udział w dalszych losowaniach, innemi słowy na jeden numer, w szeregu losowań może paść kilka wygranych.

Dodatkowy budżet

M. SOSNOWCA.

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu m. Sosnowca poświęcone sprawie budżetu dodatkowego. Zarząd uchwalił budżet dodatkowy, który zamyka się sumą 718.300 zł.

Następnie Zarząd przyjął nowy statut o podatku od przedstawień, zabaw i widowisk.

Dodatkowy budżet miejski wejdzie pod obrady komisji skarbowej w poniedziałek, a następnie przedstawiony zostanie Radzie miejskiej.

× **JUBILEUSZ OJCA ŚW. W SZKOŁACH.** Z powodu jubileuszu Ojca św. przypadającego w dniu 12 bm., min. Świtalski polecił władzom szkolnym zwolnić w dniu tym młodzież katolicką z paru godzin zajęć. Władze szkolne mają zachęcić młodzież do wzięcia udziału w miejscowych uroczystościach, zorganizowanych w związku z jubileuszem

× **NIE WOLNO LOKATORA WYMELDOWAĆ GDY OPUŚCI CZASOWO MIESZKANIE.** Przepisy wykonawcze, opracowywane do nowej ustawy meldunkowej przewidują bardzo doniosłe inowacje. Dotyczą one bardzo aktualnej w obecnych warunkach mieszkaniowych— sprawy wymeldowywania lokatorów i sublokatorów. Przepisy ustalają, iż lokator względnie sublokator, opuszczający mieszkanie czasowo, zostawiając swe rzeczy i płacąc za mieszkanie, nie może być wymeldowany, chociażby nieobecność jego trwała kilka lat i choćby nawet wyjechał zagranicę np. na studja. Jednak prowadzący meldunki musi zawsze znać miejsce pobytu i w każdej chwili musi wskazać adres lokatora, który czasowo wyjechał.

× **MROZY A PTACTWO DZIKIE.** Zainteresowane organy rządowe wzywają wszystkich miłośników zwierzyny, myśliwych i właścicieli większych obszarów rolnych, aby na terenach przez siebie władanych zaopiekowali się drobną zwierzyną leśną i ptactwem. Wielkie bowiem mrozy i zaspy śnieżne utrudniają zwierzynie wyszukiwanie pokarmów i dziesiątkują ją niemiłosiernie. Zwłaszcza odnosi się to do kuropatw, jako najmniej odpornych. Dla nich więc przedewszystkiem należy budować budki z gałęzi sosnowych i posypywać tam trochę ziarna.

× **ZJAZD ABSOLWENTÓW SEMINARJUM SOSNOWIECKIEGO.** W czasie ferji wielkanocnych b. r. odbędzie się zjazd absolwentów państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu z 1924 roku. Ze względu na zbliżający się termin zjazdu Komitet organizacyjny prosi kolegów — nauczycieli, którzy ukończyli seminarjum sosnowieckie w 1924 roku, o składanie adresów na ręce p. Władysława Rajczykowskiego, szkoła powszechna im. J. Słowackiego w Sosnowcu, ul. Wawel.

× **BACZNOŚĆ SZACHIŚCI!** W sobotę 9 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu Banku Zagłębia w Sosnowcu, ul. Małachowskiego nr. 9, doroczne walne zebranie wszystkich członków i sympatyków Stowarzyszenia zwolenników gry szachowej Zagłębia Dąbrowskiego. Porządek dzienny: 1) sprawozdanie z działalności dotychczasowego zarządu, 2) wybór nowego zarządu, 3) wolne wnioski.

5 postojów dorożek

W SOSNOWCU.

Z dniem 1 lutego r. b. ustanowione zostały dyżury dorożek konnych i samochodowych w różnych punktach miasta. Postoje dorożek znajdują się: I — przy sądzie okręgowym; II — koło gimn. Staszica (róg Żeromskiego i ul. Marjackiej); III — na ul. Sieleckiej obok komisarjatu P. P.; IV — na placu Kościuszki; V — na rogu Alei i ul. Piłsudskiego.

Dyżury w tych punktach odbywają się w dzień i w nocy. Powyższe zarządzenie przyjąć należy z najwyższym uznaniem, dziwnem bowiem było, że w 100.000 mieście, aby dostać dorożkę trzeba było biec na dworzec. Cierpiały na tem szczególniej dzielnice: Sielec, Pogoń i Stary Sosnowiec.

× **ZNIŻKA PODATKU KINOWEGO.** Z dniem 1 lutego r. b. obniżony został podatek miejski od kin i to w dość znacznym stopniu bo od niektórych filmów od 30 do 50 procent. O obniżce procentowej decydują, nie miejscowe władze samorządowe, a film przychodzący z Warszawy jest już odpowiednio klasyfikowany, w jakiej wysokości miasto może pobierać podatek. Jak wiadomo właściciele kin od dłuższego czasu prowadzili walkę o obniżenie podatku miejskiego od kin, który w niektórych miastach, a należał do nich i Sosnowiec, wynosił 60 proc. od ceny biletu wejściowego.

Jak się dowiadujemy właściciele kin skłonni są obniżyć ceny biletów w wypadkach wyświetlania obrazu, objętego znaczną zniżką podatkową.

× **UWAŻAĆ NA TARYFĘ!** W związku z narzekaniami publiczności o nierównomiernem wybijaniu taksometrów, o czem niedawno pisaliśmy przytaczając pewien wypadek dowiadujemy się z wydziału policyjnego przy Magistracie sosnowieckim, że różnice dość znaczne mogą wynikać z niewłaściwego nastawienia taryfy przez szofera. Jak wiadomo są trzy taryfy: dzienna, nocna oraz powrotna. Jeżeli szofer nastawi zamiast na dzienną na nocną, różnica wypadnie około 50 proc. I tutaj może mieć miejsce nadużywanie nieświadomości pasażera. Taksometry natomiast kontrolowane są ściśle co pewien czas i opieczętowywane, aby uniemożliwić jakąkolwiek manipulację.

× **O OPIEKĘ NAD ZWIERZĘTAMI.** Z różnych miejscowości Zagłębia donoszą nam o znęcaniu się przez nieludzkich furmanów nad końmi, które zwłaszcza w porze zimowej po zasypanych lub śliskich drogach nie są w stanie uciągnąć przeładowanych wozów, w następstwie czego są w okropny sposób katowane przez zwierzęta w ludzkiej skórze. Ponieważ interwencja osób prywatnych pozostaje bez skutku, bowiem zezwierzęceni furmanami zasypują interwenjującego gradem obelg i przekleństw a nawet grożą — pobiciem, należałoby aby policja rozciągnęła ściślejszy nadzór nad ruchem kołowym, a pozatem osoby prywatne w razie stwierdzenia faktu znęcania się nad końmi winny o tem zawiadamiać niezwłocznie policję, gdyż tylko surowe kary mogą ukrócić rozwydrzenie furmanów i położyć kres przykrym scenom, spotykanym na ulicach.

× **Z ŻYCIA PODOFICERÓW REZERWY.** Dnia 10 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się ogólne zebranie podoficerów rezerwy W. P. w szkole im. Czackiego przy ul. Kościelnej w Sosnowcu.

O liczne i punktualne przybycie zaprasza tymczasowy zarząd związku podoficerów rezerwy koła „Sosnowiec".

× **NINIEJSZYM PRZYPOMINA** się wszystkim członkom zarządu i delegatom sekcji dozorców górniczo - technicznych P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu, że termin miesięcznego zebrania wyznaczony został na dzień 10 b. m. godz. 15. Zebranie odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Warszawskiej 22. w Sosnowcu. Pożądany jest jaknajliczniejszy udział członków zarządu jak i delegatów sekcji.

× **ZABAWA HARCERSKA.** A więc dziś w „Ognisku" w Dąbrowie odbędzie się zabawa na harcerzy. Kto pragnie połączyć piękne z pożytecznem, niech spieszy poprzeć wzniosłą inicjatywę harcerzy: budowy własnego domu.

Dwugodzinne oblężenie kryjówki bandyckiej przez policję.

Jeden bandyta poddał się, drugi po walce popełnił samobójstwo.

Przypominają sobie zapewne Czytelnicy opis krwawej walki stoczonej w nocy z 12 na 13 stycznia b. r. w pobliżu kopalni „Koszelew" przez posterunkowego III komisarjatu P. P. w Będzinie, Stanisława Torbę, z trzema opryszkami, wracającemi z wyprawy złodziejskiej ze Strzyżowic.

Podczas strzelaniny jeden z opryszków, Stanisław Kosałka z Dąbrowy, został zabity, dwaj zaś pozostali, strzeliwszy kilkakrotnie do rannego już posterunkowego, zbiegli. Przeprowadzony **natychmiastowy pościg pozostał wówczas bez rezultatu.**

RYGALIK I KOLASA.

Niezrażony tem urząd śledczy, który wziął w swe ręce całą sprawę, ustaliwszy, że z biegłymi opryszkami byli mieszkańcy Dąbrowy: 36-letni **Jan Rygalik** i 33-letni **Jan Kolasa** prowadził nadal żmudne poszukiwania. Wysiłki te nie poszły na marne bo oto w ubiegły czwartek późnym wieczorem drogą bacznej obserwacji i wywiadów ustalono że **obaj bandyci ukrywają się we wsi Porąbka, w pobliżu Kazimierza**, w mieszkaniu niejakiej Krzemieniowej, wdowy, matki trojga dzieci. Zarządzono przeto natychmiastową obławę, w której wzięli udział funkcjonarjusze urzędu śledczego i policja mundurowa. Kierownictwo całej akcji ujął w swe ręce kom. Kardasiewicz z urzędu śledczego.

OBLĘŻENIE.

Po przybyciu do Porąbki **policja otoczyła piętrowy dom** należący do Warszawskiego Towarzystwa, a znajdujący się przy drodze, poczem kilku z biorących udział w obławie udało się na poddasze, gdzie zamieszkuje Krzemieniowa. Po dłuższe dobijaniu się do mieszkania, Krzemieniowa otworzyła drzwi i wyszła do sieni zamykając je za sobą. Zapytana, czy w mieszkaniu jej znajdują się jacyś osobnicy, odrzekła, że jest ich dwóch. Wobec takiego oświadczenia nie ulegało już wątpliwości, że znajdują się tam poszukiwani bandyci. Nie zwlekając długo, policja wezwała obu opryszków do opuszczenia mieszkania. Wezwanie to nie odniosło żadnego skutku.

RYGALIK KAPITULUJE.

Po pewnym czasie drzwi otwarły się, a jednocześnie **z mieszkania padły pierwsze strzały rewolwerowe.** Policja nie pozostając dłużną odpowiedziała kilku strzałami skierowanymi do ukrywających się opryszków. Po strzałach z mieszkania wyszedł Rygalik, wyrzucając przytem do sieni dwa rewolwery. Poddającego się oprzyszka natychmiast skuto i odprowadzono na drogę pod silną eskortą. Sprowadzony z poddasza Rygalik oświadczył policji, że znajdujący się w mieszkaniu **Kolasa wyrzucił przez okno posiadane rewolwery** i również chce oddać się w ręce policji.

POD GRADEM KUL.

Po wyprowadzeniu Rygalika, do mieszkania weszła Krzemieniowa, a jednocześnie wskoczyło tam trzech policjantów. **Kolasy w mieszkaniu nie znaleziono:** ukrył on się w przylegającej do mieszkania komórce, a otwarłszy drzwi zasypał policjantów gradem kul. Zaskoczeni tem policjanci opuścili mieszkanie a za nimi wybiegła również Krzemieniowa z dziećmi, poczem z sieni dali kilka salw w kierunku otwartych drzwi komórki. Zaopatrzony obficie w broń i amunicję **bandyta otworzył gęsty ogień. Jednocześnie posypały się strzały ze strony policji.**

Po dłuższej kanonadzie **Kolasa zaprzestał ognia.**

NIE PODDAŁ SIĘ.

Wówczas policja wezwała go powtórnie do poddania się. W odpowiedzi **opryszek prosił o pozostawienie mu kilku minut czasu do namysłu.** W chwilę po upływie określonego terminu w komórce **rozległ się pojedyńczy strzał. To** Kolasa, wyczerpawszy już amunicję, **wpakował sobie ostatnią kulę w głowę. Śmierć nastąpiła momentalnie.**

Na podłodze obok martwego bandyty, który **sam wymierzył sobie sprawiedliwość leżały trzy rewolwery z tych jeden zacięty** i kilkadziesiąt wystrzelonych łusek rewolwerowych.

Trupa Kolasy pozostawiono na miejscu do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej, przed domem zaś pozostawiono posterunek.

Oblężenie mieszkania przez policję trwało diwe godziny od 4 do 6 rano.

Skutego Rygalika przewieziono do urzędu śledczego, a wraz z nim i aresztowaną Krzemieniową, właścicielkę mieszkania.

ZBROJOWNIA BANDYCKA.

W czasie rewizji Rygalika znaleziono przy nim **woreczek naboi, strychninę oraz większą sumę gotówki.**

Wśród pięciu rewolwerów odebranych od bandytów znajduje się również rewolwer systemu **„Nagan" stanowiący własność posterunkowego Torby**, który bandyci odebrali mu w czasie napadu na niego pod Koszelewem. Z pozostałych czterech rewolwerów dwa były systemu Parabellum, jeden Stejer i jeden Browning. Jak widać, bandyci mieli bardzo **dobrą broń, daleko lepszą niż posiada policja.**

BUJNA PRZESZŁOŚĆ BANDYTÓW.

Aresztowany **Rygalik ma zasobą bujną** przeszłość i przed wojną jeszcze skazany został za zabójstwo policjanta rosyjskiego na 10 lat więzienia. Karę odbywał w więzieniu mokotowskiem w Warszawie i w Smoleńsku. Pozatem w ostatnich czasach skazany został przez Sąd okręgowy w Sosnowcu na rok więzienia za ciężkie uszkodzenie ciała. Karę tę również odbył.

Kolasa, który sam wymierzył sobie sprawiedliwość **był zawodowym włamywaczem,** niejednokrotnie już karanym Również i Krzemieniowa w której mieszkaniu ukrywali się Rygalik i Kolasa, znaną jest policji, gdyż za podobne przestępstwo **była już raz karaną.**

Likwidacja szajki oprzyszków, z której jeden, Kosałka zabity został przez posterunkowego Torbę. Rygalik ujęty a Kolasa sam wymierzył sobie sprawiedliwość jest jeszcze jednym sukcesem naszej policji, która walcząc energicznie z bandytyzmem i tępiąc go z całą bezwzględnością, zabezpiecza tem samem życie i mienie spokojnej ludności.

Jak się okazuje, unieszkodliwienie obu bandytów nastąpiło w samą porę gdyż w najbliższych dniach zamierzali oni dokonać zbrojnego napadu na jeden z miejscowych składów.

Zmarzłe zwłoki staruszka

w nieopalonem mieszkaniu.

Jedno z mieszkań w domu przy ul. Ciasnej 7 w Sosnowcu zajmował 61-letni Józef Berson. Od kilku już dni Berson nie opuszczał swego mieszkania, co wywołało zdziwienie u lokatorów domu i dozorcy. Przypuszczając, że zaszedł tu jakiś wypadek, dozorca domu zawiadomił policję o nieopuszczaniu przez Bersona swego mieszkania.

Po przybyciu na miejsce policja, stwierdziwszy, że drzwi są zamknięte od wewnątrz, wyważyła je. W nieopalanem od kilku dni mieszkaniu było kilka stopni mrozu. Na łóżku stojącem pod ścianą, **leżały sztywne zwłoki Bersona.**

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Berson zasłabł nagle, a nie mogąc wstać z łóżka, aby napalić w piecu, poniósł śmierć wskutek zimna. Prawdziwą przyczyną śmierci wykażą oględziny lekarskie

Z życia harcerstwa polskiego

W DĄBROWIE.

Pierwsza zagłębiowska drużyna harcerska, im. Czachowskiego w Dąbrowie, czyli t. zw. popularnie „Jedynka", założona w 1911 r. przez prof. Stefana Piotrowskiego, nadesłała nam treściwe sprawozdanie ze swej pracy w roku ubiegłym. Z danych tych wynika, iż drużyna, dzięki sprawnej organizacji i kierowniczemu, może być dumna z osiągniętych rezultatów w okresie sprawozdawczym.

W roku ubiegłym urządzono 36 zbiórek drużyny, 375 zbiórek zastępów, 13 wycieczek krajoznawczych, jednomiesięczny obóz w Mejtramach na pograniczu polsko litewskiem, oraz 247 ćwiczeń sprawności i 1320 harcerzodni.

Pozatem, szereg organizacyj społecznych korzystało z pomocy harcerzy „Jedynki", którzy chętnie dawali zawsze swą współpracę.

Stosunkowo duży majątek, obliczany na blisko 8 tysięcy zł. stale się powiększa przez kupno różnorakiego sprzętu i przyrządów.

Drużyna posiada 2 plutony w szkołach powszechnych, 2 rzemieślnicze, oraz gromadę „Wilcząt". Ogółem pierwsza zagłębiowska drużyna liczy 106 członków.

Instruktorzy drużyny, z komendantem p. Reroniem na czele, przygotowują się obecnie do godnego zaprezentowania barw Zagłębia na ogólno polskim zlocie harcerstwa polskiego w Poznaniu.

Pracę drużyny popiera Koło przyjaciół, liczące 90 osób, z prezesem p. dyr. W. Swirtunem na czele, piastującym jednocześnie mandat opiekuna drużyny.

W pożytecznej tej pracy życzymy naszym sympatycznym harcerzom całkowitego powodzenia i jaknajlepszych wyników.

× **SPRAWA WODOCIĄGU W BĘDZINIE.** Jak już w swoim czasie wspominaliśmy, Magistrat Będzina zajął się energicznie w roku ubiegłym sprawą budowy miejskiego wodociągu, celem dostarczenia ludności dostatecznej ilości dobrej wody. W tym celu zawarto umowę z Tow. francusko - włoskiem na dostawę filtrowanej wody z Przemszy, poczem przystąpiono do robót przygowawczych, oraz zamówiono potrzebne materjały. Projekt wodociągu został opracowany przez polski instytut wodociągowo kanalizacyjny w Warszawie. Wstępne przygotowania zostały stosunkowo szybko i pomyślnie załatwione. Tow. francusko - włoskie ukończyło już budowę filtrów, również roboty ziemne są na ukończeniu, a ponieważ sporo zamówionego materjału już otrzymano, na wiosnę Magistrat przystąpi do układania rurociągu i budowy wieży ciśnień, która stanie na górze Zamkowej. O ile nie zajdą jakiekolwiek nieprzewidziane trudności lub przeszkody, mieszkańcy Będzina jeszcze w tym roku prawdopodobnie w jesieni, zostaną zaopatrzeni w dostateczną ilość dobrej wody z wodociągu miejskiego, po stosunkowo niskiej cenie i tym sposobem Będzin, pierwszy z miast Zagłębia, zrealizuje tak doniosłe zamierzenie.

× **„BAL TĘCZOWY".** Dom ludowy w Sosnowcu urządza dla członków i wprowadzonych gości w dniu dzisiejszym w sali własnej „Bal Tęczowy" przy zespole doborowej muzyki z urozmaiconym programem. Początek zabawy o godz. 21. Ilość osób ograniczona. Bilety członkowskie sprzedaje się tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej. Specjalne zaproszenia rozsyłane nie będą.
853.

× **BAL PODOFICERÓW ZAWODOWYCH 23 P. A. P.** Przypominamy, iż bal korpusu podoficerów zawodowych artylerji polowej garnizonu Będzin odbędzie się dziś, tj. dnia 9 lutego o godz. 10 wieczorem. Bal zapowiada się wyśmienicie. Przygrywać będzie orkiestra jazz-bandowa 23 pap. Bufet obficie zaopatrzony. Wejście tylko za okazaniem imiennego zaproszenia

× **N. O. K. W CZELADZI** odwołuje zabawę, która miała się odbyć dziś 9 b. m. Zabawa nie może się odbyć z przyczyn niezależnych od N. O. K.

Nagły zgon

CHOREJ NA SERCE KOBIETY.

36-letnia Marja Baran, robotnica kopalni Juljusz zamieszkała pod Klimontowem, od dłuższego już czasu cierpiała na serce. Chcąc wyleczyć się z przewlekłej choroby Baranowa co pewien czas przyjeżdżała do Sosnowca do ambulatorjum Kasy chorych na Wawelu. W ub. wtorek Baranowa postanowiwszy jechać do Sosnowca do lekarza, wyszła popołudniu z domu na stację kolejową do Dańdówki, skąd dalszą podróż miała odbyć pociągiem.

Nie doszedłszy do stacji, Baranowa zasłabła nagle i upadła zemdlona obok toru w pobliżu budki przejazdowego Józewa Krowickiego. Przejazdowy, pospieszywszy z pomocą kobiecie, przeniósł ją do swej budki.

Baranowa nie odzyskawszy przytomności, po krótkiem upływie czasu zmarła.

Przybyły na miejsce felczer stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek ataku serca. Zwłoki zmarłej nagle kobiety pozostawiono na miejscu, do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej

---

× **ZE STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY POLSKIEJ ŻEŃSKIEJ W BĘDZINIE.** W niedzielę 3 bm. odbyło się walne zebranie pod przewodnictwem druh. Z. Wróblewskiej. Po krótkich przemówieniach prezeski i ks. patrona sprawozdanie za rok 1928 przedstawiła prezeska. Następnie po sprawozdaniu komisji rewizyjnej i udzieleniu absolutorjum zarządowi przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszły dh. dh. jako prezeska Z. Wróblewska, sekretarka Z. Piechocka, skarbniczka J. Morysówna, naczelniczka J. Lipówna, bibljotekarka . Rebesiówna, gospodyni H. Walknowska, do komisji rewizyjnej weszły: dh. dh. J. Baciówna, M. Grelewiczówna, Z. Panczakiewiczówna. Kancelarja Stowarzyszenia i bibljoteka otwarta jest w czwartki o godz. 4 — 5 popoł. w domu parafjalnym obok kościoła.

× **KRADZIEŻ BIELIZNY ZE STRYCHU** W nocy z ub. wtorku na środę, nieznani sprawcy, dostawszy się na strych domu nr. 12 przy ulicy Kilińskiego w Sosnowcu skradli suszącą się bieliznę Ignacego Gołębiowskiego, wartości 150 zł. oraz Tomasza Banacha, przedstawiającą również wartość 150 zł. O kradzieży zawiadomiono policję.

× **Z ZAMKNIĘTEJ PIWNICY.** Piotra Mazura w Sosnowcu (Piłsudskiego 26) nieznani sprawcy skradli 100 lampek **elektrycznych, wartości 150 zł.**

Z SALI SĄDOWEJ.

ZA SPRZEDAŻ NIEMIECKIEJ SACHARYNY.

Urząd kontroli skarbowej w Będzinie, dowiedziawszy się w drodze poufnej, że właściciel sklepu spożywczego przy ulicy Kołłątaja, Lejzor Oppenheim sprzedaje **potajemnie sacharynę**, wydelegował swoich urzędników celem przeprowadzenia rewizji.

W chwili, gdy urzędnicy wchodzili do sklepu, spotkali na progu niejaką Elżbietę Nowak, którą zatrzymali i znaleźli u niej pod chustką pół kg. sacharyny. Nowakowa przyznała się, że sacharynę kupiła u Nachy Oppenheim. Przeprowadzona u Oppenheimowej rewizja dała pomyślne rezultaty, znaleziono bowiem pod kontuarem 20 pudeleczek po pół grama, sacharyny niemieckiego pochodzenia, którą zakwestjonowano, a Oppenheimów pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj zasiedli oni na ławie oskarżonych przed wydziałem karno - skarbowym Sądu okręgowego w Sosnowcu. Do winy się nie przyznali, lecz nic na swoje usprawiedliwienie podać nie mogli. Wina Nachy Oppenheim została udowodniona, wobec czego skazano ją na dwa tygodnie aresztu i na zapłacenie 200 złotych grzywny, oraz na konfiskatę zakwestjonowanej sacharyny. Lejzor Oppenheim, z braku dostatecznych dowodów winy został uniewinniony.

NIE OPŁACIŁ SIĘ TYTOŃ NIEMIECKI.

Wczoraj przed Sądem okręg. stanęła 28-letnia Emilja Latosińska z Będzina (Kolejowa 7), którą jeszcze w dniu 21 lipca ub. r. przychwycił poster. Edw. Juszczyk, gdy niosła 500 gr. tytoniu pochodzenia niemieckiego. Latosińska wprawdzie tytoń ten w ucieczce przed posterunkowym porzuciła i przed Sądem tłumaczyła się, że nie był on jej własnością, wykręty te jednak nie uwolniły jej od zasądzenia na dwa tygodnie aresztu i zapłacenie 200 zł. grzywny.

Kronika Zawiercia.

× **LIKWIDACJA ZATARGU.** Powstały w fabryce Huldczyńskiego zatarg między robotnikami, pracującemi na dniówkę a zarządem fabryki na tle wysuniętych żądań podwyżki płac, dzięki interwencji inspektora pracy został zlikwidowany. Pretensje robotników zostały częściowo uwzględnione. Praca w fabryce idzie normalnie.

× **KOMUNIKAT.** Niniejszym Miejski Zakład Elektryczny zawiadamia swoich abonentów, iż w niedzielę dnia 10 lutego 1929 r. wyłączony będzie prąd od godz. 8-ej rano do 4 popoł. na terenie m. Zawiercia z powodu robót prowadzonych na linji. Magistrat m. Zawiercia. Miejski Zakład elektryczny. 868

× **DWA POŻARY.** Onegdaj około godz. 3 nad ranem powstał pożar w fabryce szpulek Bergiera w Zawierciu mieszczącej się przy ulicy Kopalnianej 6. Spłonęła hala maszyn. Straty nieustalone z powodu nieobecności właściciela fabryki. W akcji ratowniczej brały udział straże T. A. Z. i szklarni. Ogień ugaszono całkowicie dopiero przed południem z powodu braku wody.

Drugi pożar miał miejsce w Towarzystwie akcyjnem Poręba. Ogień powstał w oddziale bukserni, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez robotników. Budynek, mieszczący buksernię spłonął doszczętnie, uszkodzone zostały częściowo i maszyny. Straty wynoszą 30.000 zł.

Kronika Olkusza.

× **II ZAWODY NARCIARSKIE W OLKUSZU.** W celu popularyzacji sportu narciarskiego w Olkuszu koło sportowe przy gimnazjum męskiem w Olkuszu urządza 17 bm. (niedziela) drugie zawody narciarskie z udziałem sportowców z Zagłębia i okolicy. W programie zawodów są przewidziane: bieg drużynowy i indywidualny dla mężczyzn na przestrzeni 18 klm., oraz bieg dla pań i młodzieży na przestrzeni 4 klm. Trasa zawodów tym razem biegnąć będzie od Olkusza do St. Rabsztyn. Na nagrody dla zwycięzców przeznaczone będą żetony i dyplomy. Zgłoszenia przyjmuje do 15 b. m. i udziela informacji prezes koła sportowego przy gimnazjum, p. St. Janikowski. Specjalnie wybrany teren i sprężysta organizacja powinny zachęcić do udziału w zawodach jaknajszersze rzesze miłośników tego zdrowego sportu.

× **Z ZABAWY WESTENIAKÓW** osiągnięto czystego zysku zł. 322.83, który przeznaczono: w połowie na ochronkę św. Marcina w Olkuszu i w połowie na T-wo przeciwgruźlicze w Olkuszu. Dochód brutto wynosił zł. 1388.90 gr.

× **Z T-WA PRZECIWGRUŹLICZEGO W OLKUSZU.** W tych dniach odbyło się w Resursie zebranie zarządu wraz z komisją rewizyjną T-wa Przeciwgruźliczego w Olkuszu, na którem omówiono szczegółowo działalność T-wa i dokonano zamknięcia rachunków za rok ubiegły. Bilans za rok operacyjny zamyka się przychodem zł. 47.840.03 gr., preliminarz zaś na rok 1929-30 w wydatkach opiewa na około 20 tys. zł. Program najbliższych prac T-wa przewiduje: uruchomienie i oddanie do użytku publicznego w końcu marca rb. nowowybudowanej przychodni przeciwgruźliczej obok parku pod Czarną Górą, oraz urządzenie kolonji letniej dla dzieci zagrożonych gruźlicą. W tem szlachetnem przedsięwzięciu przyjdzie z pomocą Magistrat m. Olkusza przez wybudowanie w lasach żuradzkich pod Olkuszem odpowiedniego baraku podług istniejących w tym względzie przepisów. W ogólnych sprawach poruszano brak zainteresowania T-wem przeciwgruźliczem ze strony ogółu mieszkańców Olkusza i okolicy. Między innemi zwrócono uwagę, że za rozesłane w swoim czasie nalepki, wpłynęło w roku ub. zaledwie zł. 545, zamiast conajmniej 2.000 zł. Na zebraniu byli obecni również pp. starosta Stamirowski i burmistrz Starkiewicz. Walne zebranie T-wa przeciwgruźliczego odbędzie się w kwietniu rb.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

240 miljonów litrów piwa

WYPILIŚMY W ROKU ZESZŁYM.

Piwo podlega opłacie akcyzowej, stąd dość ścisła statystyka konsumcji tego produktu.

Obliczenia za rok ubiegły wykazują, że **wypito w Polsce ogółem 240 miljonów litrów piwa,** w roku poprzednim tylko 185 miljonów. **Konsumcja piwa zwiększyła się więc o 25 proc., a w ostatniem pięcioleciu o 100 proc.** Konsumcja obecna 8 litrów na głowę jest jeszcze przeszło **czterokrotnie niższa od przedwojennej;** cyfra ta jest bardzo mała w stosunku do konsumcji piwa w innych krajach.

Oczywiście, najwięcej piwa używa się latem. Różnicę między poszczególnemi miesiącami roku są bardzo duże. Kiedy **w lipcu wypijamy 29 miljonów litrów, to w styczniu tylko 13 miljonów,** w lutym — 15, marcu — 12, kwietniu — 17, maju — 23 i 27 miljonów litrów w czerwcu. W listopadzie pije się jeszcze 18 miljonów.

Dochód skarbu z akcyzy od piwa wyniósł w roku zeszłym około 13 i pół miljonów złotych, o 3 miljony więcej niż w r. 1927.

Kronika gospodarcza.

WYBORY WŁADZ BANKU POLSKIEGO. We czwartek odbyło się posiedzenie Banku Polskiego. Do Rady nadzorczej wybrano nowych członków: p. Z. Chrzanowskiego, A. Faltera, A. Wierzbickiego. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Chociatkiewicza, Laurysiewicza, Lipczyńskiego, Skulskiego, Sturma.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE. Opierając się na wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie wystąpiła do Minist. skarbu z prośbą o wydanie zarządzenia, że stali pracownicy przedsiębiorstw, zbierający zamówienia poza siedzibą zakładu na rzecz tego zakładu i czerpiący swój zarobek głównie ze stałego wynagrodzenia, nie mają obowiązku wykupywania świadectw przemysłowych na osobiste zajęcia przemysłowe dla wojażerów.

PLANOWA AKCJA MECHANIZACJI WYPIEKU. Czynniki rządowe przystąpiły do opracowania programu planowej akcji mechanizacji i w związku z tem do uzyskania odpowiednich kredytów z Ministerstwa skarbu. W tym celu wojewodowie mają nadesłać sprawozdania ze stanu dotychczasowej akcji, potrzeby danego terenu oraz swoje opinje i uwagi, które stanowić będą materjał przy opracowaniu odpowiedniego programu. Równocześnie minister spraw wewnętrznych polecił wojewodom popieranie i ułatwienie otrzymywania przez dobrze zagospodarowane spółdzielnie — kredytów na budowę piekarń mechanicznych. (AROL)

POLSKA WYTWÓRCZOŚĆ FILMOWA przeżywa ostry kryzys i, mimo znacznych postępów pod względem ilościowym, jakość produkcji rozwija się wolno, nie nadążając za przemysłem zagranicznym. Ogólnie stwierdzonym faktem jest, iż film, jako towar nie może być eksploatowany w granicach jednego tylko (rodzimego) obszaru celnego. Rentowność produkcji uzależnioną jest od eksportu, gdyż rynek miejscowy, traktujący jeszcze kilka lat temu wstecz z pewną pobłażliwością wytwory krajowe — dziś stawia realizatorowi bardzo poważne wymagania, zwiększając siłą rzeczy nakład kapitału, potrzebny do wyprodukowania filmu. Podług zgodnej opinji fachowców — film polski zawiera czynniki, aby stać się towarem międzynarodowym, brak mu jedynie wytycznych i nastawienia w kierunku eksportowym. Tem się tłomaczy, że dotychczasowe filmy polskie nie nadawały się do demonstrowania zagranicą. Zachodzi obawa, że ostatnich kilka filmów, które pochłonęły znaczne nakłady pieniężne, może zawieść wytwórców co do spodziewanych zysków ze względu na niedostateczną pojemność rynku wewnętrznego i może zniechęcić tych ostatnich do dalszej produkcji. Ten stan rzeczy skłonił grupę kapitalistów i fachowców filmowych do zapoczątkowania produkcji o wyraźnym progromie eksportowym. Inicjatorzy pragną swą imprezę zachęcić przemysł filmowy polski do wytwarzania filmów o charakterze eksportowym. Punktem wyjścia dla filmów eksportowych jest fakt, że zagranica interesuje się żywo filmem polskim, w co dotychczas nie wierzą krajowe sfery przemysłowe.

OLBRZYMIE POKŁADY WĘGLA W MAROKU. Donoszą z Algieru, że w okolicy Casablanki w francuskiej części Maroka odkryto wielkie pokłady węgla, które obliczają na 300.000 hektarów obszaru, a półtora metra grubości. Jeśli odkrycie okaże się prawdziwe, ekonomiczne życie Maroka ulegnie wielkiej zmianie. Podczas wielkiej wojny odkryto w tamtych stronach już jedną kopalnię w pobliżu Colomb-Bacharu w Kenadsie, którą dziś z niemałem powodzeniem eksploatuje francuskie przedsiębiorstwo „Chemins de Fer Algieriens de l'Etat".

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 8.2.

AKCJE: Bank Polski 177.00 — 178.00 —176.00 bez kup., Bank Zw. Spółek Zarobkowych 85.00, Spiess 252.00, El. w Dąbrowie 91.00, Siła i Światło 146.00, Firley 53.00 — 53.50, Węgiel 94.25, Nobel 21.00 — 21.25, Ostrowieckie 105.00 — 100.00, Parowozy 31.00, Rudzki 43.25.

Tendencja słabsza.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.33 i jedna czwarta, Paryż 34.87, Wiedeń 125.28, Praga 26.38 i jedna czwarta, Belgja 124.12, Szwajcarja 171.67 Holandja 357.40, Stokholm 238.76, Poż. Dolarowa 5 proc. 103.25—103.50—103.00, Poż. Konwers. 5 proc. 67.00. Poż. Inwest. 4 proc. 110.00 — 110.25.

Tendencja mocniejsza.

Radio zapala i gasi

LAMPY ULICZNE.

Bostońska elektrownia zastosowała radjo do zapalania i gaszenia ulicznych lamp elektrycznych. Fale o frekwencji 720 cyklonów spełniają funkcję zapalaczy, zaś fale o 480 cyklonach gaszą latarnie, a wszystko dzieje się za naciśnięciem guzika w centrali. Każda latarnia zaopatrzona jest w odpowiedni aparat odbiorczy, przyczem siła posyłana jest nie jak przy nadawaniu audycyj, lecz po drucie, który służy jednocześnie jako rozsyłacz elektryczności. Narazie miasto stosuje wynalazek do nowych ulic.

Z tej racji mówi się już o wynalezieniu małych, kieszonkowych aparatów, zapomocą których możnaby było na odległość kilku kilometrów (np. dojeżdżając pociągiem) zapalać światła w swem mieszkaniu, piec elektryczny, a nawet zakręcać gaz, jeśli ktoś, powiedzmy, poszedłszy do teatru, zapomniał to uczynić.

KĄCIK DLA PAŃ.

Przed Wielkim Postem.

Szał karnawałowy przemija. Jeszcze robimy wprawdzie gorączkowe projekty, jak godnie zakończyć krótki — ach! tak krótki w stosunku do kosztów i fatygi okres balowy, ale jesteśmy już zmęczone i z przyjemnością myślimy, że to już koniec. Zmięte toalety tiulowe można będzie schować do szafy na dłuższy przeciąg czasu; koronki i żorżety dadzą się przerobić, przefarbować i zastosować do nowych celów. Nigdy bowiem niema dla nas wypoczynku i zawsze trzeba myśleć — coby tu sprawić i jak najtańszym kosztem, żeby to było ładne, efektowne i — przedewszystkiem nowe.

Tak więc najpraktyczniej będzie w Wielkim Poście mieć coś czarnego — tembardziej, że będzie to praktyczne z pożytecznem, bowiem nigdy jeszcze czarny kolor nie święcił takich triumfów, jak obecnie. Przetrwał zwycięsko karnawał — i nie ustąpił z placu boju. Najmodniejsze są czarne suknie z koronek na czarnym, albo kolorowym (np. lila) spodzie, z długiemi i bardzo obcisłemi rękawami, wbrew utartemu szablonowi, który wymagał od koronek rękawów szerokich i powiewnych. Wycięcie niewielkie — z tyłu modne są rozcięcia na plecach, wiązane przy szyi — w każdym zaś razie utrzymuje się tendencja do zwiększenia dekoltów na plecach, a zmniejszenia z przodu. Dół oczywiście jak najsuciej skloszowany, opadający w dłuższych fałdach z boków, albo z tyłu. Na plecach czasem zwisa przerzucona falbana z koronki, albo rodzaj szalika. Na większe przyjęcie można ożywić suknię klamrą ze sztrasów, albo stylizowanym kwiatem.

Wogóle, koronka, jako materjał, utrzymuje się w pierwszej linji w bieżącym sezonie. Prześlicznie wyglądają suknie koronkowe w kolorach dyskretnych — ecrue, srebrzysto - popielate, electrique. Pozatem zawsze nobliwa żorżetta, nadająca się świetnie do asymetrji mody dzisiejszej: niezliczonych falbanek, godetów i wiszących dłuższych i krótszych końców. Ładnie wygląda żorżetta w połączeniu w crepe — satin — na suknię popołudniową.

Nowością sezonu są t. zw. lamenty na strojniejsze suknie wizytowe i wieczorowe. Jest to rodzaj chiffonu ze srebrną, albo złotą nitką, tworzącą deseń — materjał bardzo cienki i lekki sprawiający jednak wrażenie czegoś ciężkiego i bardzo bogatego. Używać go należy do sukien o linji surowej, nie nadaje się do powiewnych i frywolnych falbanek, jest niepraktyczny, bo nie da się farbować z dobrym rezultatem, ale — trzeba przyznać — jest ładny i bardzo efektowny. Kogo więc stać na to, powinien skorzystać z mody i sprawić sobie suknię z lamety. Kapelusz do takiej sukni powinien również mieć przybranie z lamy — wytworzy to piękną całość.

Jeżeli mówić o obuwiu, to najwytworniejszem obuwiem wizytowem są pantofelki zamszowe bez paseczków, z błyszczącemi klamerkami — w kolorach najróżniejszych, zastosowane do całości toalety.

H. N.

Brudna afera

Z DOSTAWAMI DO WOJSKA.

W Jabłonnie pod Warszawą, kwateruje 2 pułk saperów kolejowych. Dostawcą produktów do tego pułku był niejaki Włodzimierz Lewin. Sprytny żydek nawiązał stosunki towarzyskie z całym szeregiem oficerów, których później wciągał w brudne afery. Stały bywalec Bristolu, Europejskiego a szczególnie Angielskiego hotelu, urządzał tam wspaniałe kolacje dla upatrzonych ofiar. W Jabłonnie zdołał on usidlić w swą aferę oficerów działu gospodarczego poruczników Alojzego Kołodzieja i Janusza Buchowieckiego, którzy zdefraudowali przeszło 100 tysięcy złotych. Sam zaś Lewin zrobił tam brudną aferę z dostawą prawie na ćwierć miljona złotych.

Oficerowie Kołodziej i Buchowiecki oraz aferzysta Włodzimierz Lewin wraz ze swą kochanką, niejaką Eugenją Osuch, zostali aresztowani. Dwóch żołnierzy popełniło samobójstwo. Jeden z nich, szeregowiec Jankowski, pojechał na urlop na prowincję i tam się powiesił, drugi, Teodor Stańczak, zażył nieznanej trucizny i w stanie bardzo groźnym został odwieziony do szpitala wojskowego.

Cmentarze zwierząt
U STÓP ANDÓW.

Jeśli chodzi o cmentarze zwierzęce, to istnieją one nietylko w miastach, jako nagrobki stawiane przez ekscentrycznych właścicieli swym czworonożnym ulubieńcom, lecz również i w odludnych miejscowościach, dokąd niektóre zwierzęta przychodzą, by tam umrzeć. Takie prawdziwe cmentarze zwierzęce istnieją w wielu miejscowościach u stóp Andów w Ameryce Południowej. Istnieją tam okolice, gdzie na znacznych przestrzeniach co krok spotyka się kości różnych zwierząt, gdzieniegdzie zaś napotyka się całe stosy kościotrupów zwierząt przedhistorycznych, co świadczy, że niektóre miejscowości już od tysięcy lat wybrane zostały na cmentarz zwierząt. Do tych cmentarzy w przeczuciu zbliżającej się śmierci przychodzą zwierzęta i w towarzystwie takich samych przybyszów cmentarnych przebywają ostatnie godziny życia.

ZROZPACZONY MISJONARZ.

— Cóżeś uczynił nieszczęsny! Zjadłeś dwoje własnych dzieci!

— Ty przecie mówiła sam: dzieci żywić stara ojca.

TROSKLIWA MAMUSIA.

— Mamusiu, ten pan, co teraz mówi przez radjo, to czasem kaszle.

— Zdejmij w tej chwili słuchawki, bo jeszcze grypy dostaniesz!

KTO JEST TEN SZCZĘŚLIWY?

— A więc najstarsza z panien Piernickich nareszcie wychodzi zamąż i któż jest ten szczęśliwy?

— Stary Piernicki.

GIEŁDA PRACY

Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 15.
Agentów handlowych na wyjazd i w miejscu — 11.
Ślusarz wykwalifikowany w miejscu — 1.
Młody tokarz do robót pomocniczych—1.
Kotlarz wykwalifikowany — 1.
Pomocnik kotlarski — 1.
Traser wykwalifikowany — 1.
Walcowników — 2.
Piecowy — 1.
Odciągacz — 1
Furman — 1.
Fornal — 1.
Robotników niewykwalifikowanych — 7.
Służby domowej kobiet — 5.
W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 14 wolnych miejsc, P. U. P. P. skierował do pracy 24 osób.

SZWOCH HENRYK zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, świadectwo cechowe i fabryczne. 796

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

13)

Na biurku, przy którem siedział Dick, stała jego przenośna maszyna do pisania — nie ulegało też kwestji, że ostatnią jego czynnością przed zabiciem się było napisanie kilku pospiesznych słów do siostry. Arkusz papieru nie był jeszcze zdjęty z maszyny. Policja zabrała list i rewolwer i przedstawiła je wczoraj w czasie południowej rozprawy. Orzeczenie, zgodnie z oczywistemi danemi, stwierdziło samobójstwo. Jest to cios dla uczuć panny Gray, musi się jedna z nim pogodzić.

„To wszystko, co mogę panu powiedzieć. Czy dość jasno przedstawiłem położenie, czy też pan chce jeszcze postawić mi jakie pytanie?"

— Conajmniej tuzin — odpowiedział Jimmy. W czasie opowiadania bankiera porobił mnóstwo notatek i przyglądał im się teraz ze zmarszczonemi brwiami — choć jestem skłonny wierzyć, że żadne z nich nie zmieni nic w stanie rzeczy. Jak był ubrany Gray w chwili, gdy go znaleziono?

— Zdaje mi się, że miał na sobie piżamę i szlafrok kąpielowy.

— Tak? To dziwne! To nasuwa myśl, że miał zamiar położyć się i że potem nagle przyszła mu do głowy myśl o samobójstwie.

— Dlaczego dziwne? Niejeden zamach samobójczy jest dokładnie obmyślony i uplanowany. sądzę jednak, że po większej części wypływają one z nagłego, chwilowego impulsu. Coś się niespodzianie zepsuje w mózgu. Nigdy nie uwierzę, aby zupełnie zdrowy człowiek mógł popełnić samobójstwo.

— Możliwe, że pan ma rację, — ołówek Jimma, kołyszący się zlekka nad kartką notesu, utknął nagle na jakiejś notatce.

— Ten człowiek — Kilgore — pan powiedział, że „miał pewne przyczyny do niepokoju". Panie Rossiter, na czem one polegały.

— Kilgore? O, to parszywa owca naszego miasteczka. Nie ma żadnych określonych dochodów, posiada jednak zawsze dość pieniędzy na swoje potrzeby. Przed ukazaniem się ustawy prohibicyjnej pił bardzo dużo, a i teraz zdarza mu się upić, jeżeli coś go napadnie. Kłótnie, bitki, mącenie spokoju publicznego, jawne pijatyki — oto główne zarzuty, jakie mu się stawia. Przed niedawnym czasem miał on jednak poważniejsze przyczyny do niepokoju: w ciągu kilku ostatnich miesięcy ktoś dokonał włamania i rabunku w paru prywatnych domach w mieście; wszyscy zaczęli podejrzewać, że Kilgore maczał palce w tej sprawie, został jednak uwolniony z braku dowodów. Czy pan się zainteresuje tym człowiekiem, jeśli wolno spytać?

Jimmy pominął z zupełnym spokojem to pytanie, pozorując brak odpowiedzi całkowitem zagłębieniem się w studjowanie swego notesu..

O Kilgorego zapytał z dwóch powodów: Creighton ostrzegał go, żeby nie dowierzał żadnym, póki ich sam nie zbada i nie uzna za dostateczne. Jimmy przeto nie miał zamiaru zaufać nawet orzeczeniu sądowemu, póki sam nie rozpatrzy i nie rozważy każdego szczegółu, odnoszącego się do sprawy. Drugi powód łączył się ściśle z poprzednim. Jimmy pieścił ciągle szaleńczą nadzieję, że Gray został zamordowany, a myśl, że on właśnie odkryje czarny charakter, tający się poza tą sprawą, pociągała go ogromnie od pierwszej chwili. Zwierzenie się jednak Rossiterowi z podobnych myśli byłoby wielkim nonsensem, Jimmy przeto zmienił temat rozmowy.

— Wywnioskowałem z listu pana Krecha, że panna Gray nie wie wcale, czemu przypisać samobójstwo brata. Utrzymuje ona — a Krech jest tego samego zdania, że ten młodzieniec nie miał żadnych tajemnic, ani poważnych trosk i że targnięcie się na własne życie niczem nie da się umotywować. Oczywiście — mylą się zapewne—przyczyna samobójstwa musi istnieć, jakkolwiek im się to wydaje nieprawdopodobnem. Moim obowiązkiem jest odnaleźć tę przyczynę. Czy pan zechce, panie Rossiter, pomagać mi w tej pracy?

W gabinecie zapanowało głuche milczenie. Ucichł nawet stłumiony klekot maszyny, jakby sekretarz dyrektora przerwał pracę i czekał na odpowiedź. Bankier spojrzał na Fergussona — rzeklbyś, szukał u niego pomocy, Fergusson oparł się mocniej o grzbiet krzesła i patrzył w sufit. Złowróżbne milczenie przedłużało się, a Jimmy doznał wrażenia, że serce jego ściska lodowata ręka: Głos wewnętrzny ostrzegł go, że wszelkie nadzieje rozwieją się na chwilę i że gmach jego ambitnych marzeń runie, zburzony uderzeniem bomby, rzuconej ręką Rossitera — bomby, zawierającej dynamit prawdy. Opar przygnębienia zaćmił jego zwykły, dobry nastrój.

(D. c. n.)

Lista ławników i zastępców Sądów Pracy w Sosnowcu i w Dąbrowie Górniczej

powołanych na okres dwuletni, poczynając od dnia 15 stycznia 1929 r.

A. LISTA ŁAWNIKÓW (Z GRUPY PRACODAWCÓW) SĄDU PRACY W SOSNOWCU, POWOŁANYCH PRZEZ PANA MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI.

1. Cimoszko Mieczysław Sosnowiec
2. Filipczyński Wiktor „
3. Czechowski Henryk „
4. Bereszko Michał „
5. Lombardo Kazimierz „
6. Kraupe Wincenty „
7. Kraupe Stanisław „
8. Meiilis Ignacy „
9. Strokowski Zygmunt „
10. Maruszewski Franciszek „
11. Oppenheim Henryk „
12. Sienkiewicz Stanisław „
13. Zawadzki Antoni „
14. Balicki Wincenty „
15. Gerard Paweł „
16. Jacobi Józef „
17. Jacynicz Zdzisław „
18. Kubalka Józef „
19. Mierzyński Leonard „
20. Sosnowski Piotr „
21. Zawadzki Zygmunt „
22. Swiętochowski Ryszard „
23. Pelc Ignacy „
24. Cederbaum Jan „
25. Herzman Julian „
26. Górawski Zygmunt „
27. Libek Henryk „
28. Nowakowski Eugenjusz „
29. Goldfein Józef „
30. Norymberski Henryk „
31. Wieczorkiewicz Jan „
32. Krupiński Bolesław „
33. Witamborski Józef „
34. Maliszewski Stanisław „
35. Ejsymont Mieczysław „
36. Urban Jan „
37. Golbion Stanisław „
38. Inż. Strzałkowski Antoni „
39. Inż. Strowiński Bronisław „
40. Inż. Skrzyński Kazimierz „
41. Inż. Terlecki Maciej „
42. Rayski Władysław „
43. Łabęcki Stanisław „
44. Chudzyński Franciszek „
45. Kruczkowski Bolesław „
46. Miller Walenty „
47. Inż. Korsak Jan Czeladź
48. Dymecki Paweł „
49. Przewłocki Władysław „
50. Grychowski Stanisław „
51. Kucharski Paweł Sosnowiec
52. Janson Feliks „
53. Czechowski Władysław „
54. Czajkowski Stanisław „
55. Wolski Ryszard „
56. Włosiński Andrzej „
57. Rogulski Roman „
58. Tymoszuk Kazimierz „
59. Kondracki Antoni „
60. Świątkowska Marja „
61. Dobrek Stanisław „
62. Pawlicki Roman „

B. LISTA ZASTĘPCÓW ŁAWNIKÓW (Z GRUPY PRACODAWCÓW) SĄDU PRACY W SOSNOWCU — POWOŁANYCH PRZEZ PANA MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI.

1. Raźniewski Ludomir Sosnowiec
2. Podstawski Ignacy „
3. Rosiński Kazimierz „
4. Szefer Józef „
5. Segno Henryk „
6. Kozarski Piotr „
7. Wdowicki Michał „
8. Jastrzębski Kazimierz „
9. Chelmicki Władysław „
10. Jasiński Ignacy „
11. Jędrzejewski Mieczysław „
12. Rychter Henryk „
13. Bojarski Tomasz Dąbrowa Górnicza
14. Słomczyński Marjan „
15. Jędrzejek Roman „
16. Kulesza Stanisław „
17. Jędrzejek Władysław „
18. Rudawski Jan „
19. Bojarski „
20. Klamczyński Mieczysław „
21. Adamiec Jan Sosnowiec
22. Bierzyński Feliks „
23. Błeszyński Eugenjusz „
24. Borzęcki Aleksander Sosnowiec
26. Cerfas Brunon „
25. Bogusz Edward „
27. Cichoń Karol „
28. Domarańczyk Józef „
29. Fijałkowski Roman „
30. Dudek Teofil „
31. Gaik Jan „
32. Gilda Władysław „
33. Gocyła Hieronim „
34. Kochanowicz Walery „
35. Kołodziejczyk Kazimierz „
36. Kucharski Paweł „
37. Kuczmarski Bolesław „
38. Kühnel Rudolf „
39. Libtal Brunon „
40. Loth Cezary „
41. Łuniewski Bolesław „
42. Makoła Stanisław „
43. Murczkiewicz Edward „
44. Mruk Władysław „
45. Sawkiewicz Benedykt „
46. Słotwiński Józef „
47. Strauch Alfred „
48. Strzałka Stanisław „
49. Szczepanik Edward „
50. Plesiński Władysław „
51. Witecki Franciszek „
52. Wolny Michał „
53. Zarybnicki Józef „
54. Ziembiński Antoni „
55. Białas Stanisław „
56. Bliwert Eugenjusz „
57. Bogacz Edward „
58. Bujanowski Wincenty „
59. Cerfas Brunon „
60. Cumburz Wiktor „
61. Deja Józef „
62. Engelking Walery „
63. Fiszel Józef „
64. Dudak Teofil „
65. Gaik Antoni „
66. Gallot Kazimierz „
67. Gasparski Kazimierz „
68. Gocyla Hieronim „
69. Grambatel Pinkus „
70. Kühnel Rudolf „
71. Pachelski Stefan „
72. Patello Władysław „
73. Palusiński Józef „
74. Pogoda Czesław „
75. Sokołowski Witold „
76. Stempkowski Zygmunt „
77. Szczurowski Walenty „
78. Szczepanik Edward „
79. Szwajcar Dawid „
80. Terski Kazimierz „
81. Zamojski Henryk „
82. Wende Rajnold „
83. Włosiński Bronisław „
84. Wróblewski Antoni „
85. Wyszyński Hipolit „
86. Sosnowski Piotr „
87. Michałowski Eugenjusz „
88. Mędrzecki Stefan „
89. Lombardo Kazimierz „
90. Świeżawski Wacław „
91. Fabijanowski Józef „
92. Górawski Zygmunt „
93. Maruszewski Franciszek „
94. Rzeczkowski Bronisław „
95. Gerard Paweł „
96. Klat August „
97. Liebich Brunon „
98. Świętochowski Ryszard „
99. Popławski Kazimierz „
100. Lubiński Zygmunt „
101. Brauze Zygmunt „
102. Kryłoszański Roman „
103. Korzeniowski Mieczysław „
104. Monsior Stanisław „
105. Musiałowicz Jan „
106. Koss Bolesław „
107. Król Józef „
108. Hławski Józef „
109. Jędryczek Mikołaj „
110. Łańcucki Leon „
111. Plebańczyk Marjan „
112. Banasik Józef „
113. Rutkiewicz Wincenty „
114. Ratajski Bolesław „
115. Szczerek Ryszard „
116. Bonczek Wojciech „
117. Sztuka Leon „
118. Rusek Adam „
119. Sysler Bronisław „
120. Ramus Piotr „
121. Gros Jan „
122. Kalisz Edward „
123. Dziurowicz Piotr „
124. Buchacz Paweł „

A. LISTA ŁAWNIKÓW SĄDU PRACY w SOSNOWCU (Z GRUPY PRACOWNIKÓW), POWOŁANYCH PRZEZ PANA MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI.

1. Kurc Stanisław Sosnowiec, Staszyca 42
2. Babiarz Jan Sosnowiec, Staszyca 19
3. Gromczyk Jan kol. Walc. Renard
4. Kurek Fran. Sosnowiec, Leśniczówka 40
5. Kuter Michał Sosnowiec, Staszyca 5
6. Sołtysik Piotr Sosnowiec, Daleka 8
7. Wójcik Józef Sosnowiec, Podjazdowa 8
8. Gryma Ludwik Sosnowiec, Daleka 34
9. Książek Michał Sosnowiec, Rybna 18
10. Zacharjasz Linder Towarowa 11
11. Klimczyk Jan Wieś Żychcice
12. Musiał Jan Czeladź, Cmentarna 10
13. Gientoft Jan Sosnowiec, Okrzei 46
14. Zembala Józef Sosnowiec, Karpacka 3
15. Waller Tomasz — St. Pogońska 20
16. Błaszczyk Edward wieś Wojkowice
17. Gawron Jan Czeladź, Parkowa 4
18. Prysak Tomasz Sosnowiec, Pszenna 9
19. Kwiecień Franciszek Barbary 3
20. Pochciał Czeladź, st. kol. 10
21. Lebiecki Jan Sosnowiec, Karpacka 3
22. Guzik Paweł Piaski, Focha 5
23. Ciołek August Piaski N. Pogońska 22
24. Wójcik Józef Sosnowiec, Podjazdowa 8
25. Migdał Jan Dańdówka
26. Rudzki Stanisław Wojkowice Kom.
27. Jarawka Wojc. Modrzejów, Henryka 6
28. Duch Andrzej Niwka, Fabryczna 5
29. Kocot Józef Sosnowiec, Karpacka 5
30. Bogucki Stan. Czeladź, Elektryczna 9
31. Skurczyński Win. Sosnowiec, Podjazd. 7
32. Konieczny P. Sosnowiec, N. Pogońska 24
33. Wątorek Józef Piaski, Borowa 11
34. Olczyk Jan Czeladź, Szpitalna 30
35. Feldy Jan Sosnowiec, Kamienna 1
36. Ćwikło Piotr Sosnowiec, Kaliska 10
37. Berger Stanisław Czeladź, Szpitalna 5
38. Kurek Fr. Sosnowiec, Piłsudskiego 108
39. Górniak St. Sosnowiec, Modrzejowska 12
40. Pawlak Jan Sosnowiec, Marjacka 1
41. Polniak Józef Sosnowiec, Środula 55
42. Ledwójcik Dominik Sosnowiec, Piaski
43. Stefański Wincenty Sosnowiec, Piaski
44. Nowak Michał Sosnowiec, Wielka 12
45. Woźniak Stefan — Robotnicza 11
46. Krawczyk Antoni — Narutowicza 5
47. Mierzwa Juljan Sosnowiec, 3 Maja 20
48. Bańka Antoni Sosnowiec Okrzei 24
49. Psonka Stanisław — Chemiczna 12
50. Adamczyk Józef — Piotrkowska 5
51. Chyra Fran. Kamieniołomy hr. Renarda
52. Szewczyk Fran. Sosnowiec, Staszica 7
53. Zmora Edward — Podgórska 6
54. Bintyga Kazimierz — Rzeczna 5
55. Kossak Jan Sosnowiec, Elektr. Okręg.
56. Dobrowolski T. Grodziec, Gródkowska 1
57. Reffler Robert Sosnowiec, 3 Maja 33
58. Souter Ewald Sosnowiec 1 Maja 18
59. Michalczyk Jan — Gołębia 5.
60. Braziewicz Kaz. — Małachowskiego 5
61. Gałęziowski Piotr — Krakowska 5
62. Maślankiewicz Aleks. — Wąska 14.

B. LISTA ZASTĘPCÓW ŁAWNIKÓW SĄDU PRACY W SOSNOWCU (Z GRUPY PRACOWNIKÓW) — POWOŁANYCH PRZEZ PANA MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI.

1. Sokało Edmund wieś Dobieszowice
2. Grachal Józef wieś Dobieszowice
3. Zwodnik Franciszek wieś Siemonia
4. Fisior Stanisław wieś Siemonia
5. Kuc Antoni wieś Mierzęcice
6. Stępiński Karol Sosnowiec, Racławicka 11
7. Miśkiewicz Stan. kol. Walc. Renard 6
8. Sieroń Jan Dębowa Góra
9. Pokorny Winc. Sosnowiec, Florjańska 11
10. Kubiczek Jan kol. Walc. Renard 6
11. Kidawa Jan Sosnowiec, Staszyca 20
12. Lorenc Szymon Sosnowiec, Staszyca 33
13. Nowara Szczepan Sosnowiec Staszyca 20
14. Wójcik Szczepan Sosnowiec, Żabia 7
15. Raszewski Sebastjan — Dańdowska 22
16. Plichta Ludwik Czeladź, Gawrończa 9
17. Słaby Leon Sosnowiec, Podjazdowa 8
18. Wróbel Józef Sosnowiec, Daleka 36
19. Soska Józef Sosnowiec, Kamienna 6
20. Miodownik Ber Dawid — Dolna 4
21. Berman Icek Hersz — Kuźnicka 8
22. Paluchewicz Stan. — Sielecka 17
23. Dytlew Wilhelm Sosnowiec, Kuźnica 4
24. Chmielowski St. — Konstantynowska 1
25. Kulik Franciszek — Barbary 5.
26. Atłas Stanisław, Sosnowiec, Kuźnica
27. Kurek Stan. Sosnowiec, Podjazdowa 2
28. Bartoś August Milowice, Ślepa 3
29. Ruduik Jan, Sosnowiec, Podjazdowa 13
30. Twardokęs Józef — Podjazdowa 13
31. Przywara Jan — Podjazdowa 8
32. Płutecki Wincenty Bobrek
33. Stachurski Roman kol. Walc. Renard 5
34. Kasprzyk Władysław kol. Pekin 5
35. Łaczkowski Faustyn Staszyca 30
36. Klębek Jan Staszyca 22
37. Dziedzic Franc. kol. Walc. Renard 5
38. Bucki Roman kol. Walc. Renard 9
39. Zaciera Stanisław kol. Walc. Renard 8
40. Klub Franciszek Strzelecka 5
41. Witosiński Andrzej kol. walc. Renard 5
42. Bryła Jan Żeromskiego 4
43. Fic Franciszek Majowa 12
44. Juda Marcin Konstantynowska 15
45. Sagan Stanisław Kaliska 12
46. Piotrowski Andrzej Kacza 11
47. Paluch Wincenty Robotnicza 13
48. Idziuk Władysław Podjazdowa 11
49. Kuś Piotr kol. Pekin
50. Białas Jan Podjazdowa 2
51. Boduch Jakób Czeladź, Mysłowicka 16
52. Wroński Józef Czeladź, Bytomska 72
53. Zimoch Piotr Czeladź, Gawrońce 53
54. Tumecki Władysław Piaski, Brynicka 5
55. Gabrys Stanisław Niwka, Wesoła
56. Pietrzyk Jan Niwka, Koscielna 13
57. Maślak Jan Niwka, Fabryczna 17
58. Paul Leon Niwka, Fabryczna 10
59. Szczuliewicz Jan Niwka, Tylna 20
60. Żarkowski Michał Niwka, Zagórska 1
61. Bałzamski Piotr Dańdówka
62. Swat Stanisław Dańdówka
63. Jamrus Jan Dańdówka, kol. Okrzei
64. Jazwic Tomasz Dańdówka
65. Lebiecki Czesław wieś Żychcice
66. Jeziorski Jan Wojkowice Kom.
67. Ornat Piotr Robotnicza 1
68. Kocot Ignacy Szpitalna 8
69. Skipiżepa Wawrzyniec Ludwika 10
70. Sprawka Józef Słowackiego
71. Wiltos Piotr Klimontowska
72. Żarzycki Mikołaj Klimontowska
73. Wieczorek Alfons Dietlowska 6
74. Otrębski Franciszek Sadowa 6
75. Tarkowski Wacław Kołłątaja
76. Juda Stefan Orla 4
77. Klejnota Wincenty Żytnia 10
78. Kremblewski Ignacy Sadowa 6
79. Golczyk Grzegorz Renardowska 45
80. Bisaga Roman Niwka
81. Nowak Karol Rzymska 16
82. Fudała Teodor Milowice, Podgórna 6
83. Szafruga Jakób Piaski
84. Kucharski Józef Klimontów
85. Niziński Michał Środula
86. Rogosz Wincenty Milowice, Pekin
87. Bonk Roman Klimontów
88. Więckowski Bolesław Klimontów
89. Zemła Piotr Rybna 7
90. Tomecki Piotr Piłsudskiego 12
91. Zębala Franciszek Chmielna 16
92. Wajs Marcin Wesoła 2
93. Malec Wincenty Prosta 11
94. Okularczyk Jan Sucha 28
95. Pawłowski Teofil Żeromskiego 5
96. Socawa Piotr Wapienna 26
97. Jędralski Feliks Chemiczna 12
98. Kidawa Piotr Wielka 28
99. Szczesny Mikołaj 3 Maja 28
100. Morgała Aleksander 3 Maja 51
101. Czajer Wincenty Grochowa 6
102. Milik Leonard Barbary 4
103. Siewczyk Antoni Konstantynowska 3
104. Jałowiecki Piotr Krakowska 9
105. Gibałka Karol Staszyca 3
106. Zebrowski Antoni Staszyca
107. Wilk Jan 1 Maja 22
108. Asman Władysław Krakowska 11
109. Kamiński Ludwik Wysoka 1
110. Gajda Wojciech Rzymska 13
111. Bukowiński Ludomir kop. Klimontów
112. Kulawik Wiktor Szkolna 4
113. Pyzikowski Franciszek Narutowicza 44
114. Krawczyk Alfons kop. Czeladź
115. Walczak Zygmunt Konrada 5
116. Hoberko Bolesław T-wo Saturn
117. Juroszek Paweł kop. Modrzejów
118. Martin Edward fabr. H. Dietel
119. Pytles Jan fabr. H. Dietel
120. Gruszczyński Bron. kop. Modrzejów
121. Tomski Edward Robotnicza 1
122. Sokoła Antoni Wolna 12
123. Nowak Jan Dębowa 19
124. Niedźwiedź Paweł Czeladź, Węgroda 49.

D. c. n.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8. telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI